# PROTOKÓŁ Nr 24/2004

## z posiedzenia XXIV zwyczajnej sesji RADY MIEJSKIEJ w Kraśniku przeprowadzonej dnia 8 kwietnia 2004 r. w budynku Urzędu Stanu Cywilnego w Kraśniku.

Obrady prowadził ***Pan Ireneusz Ofczarski*** – przewodniczący Rady Miejskiej w Kraśniku.

Sesja trwała od godz. $9^{10}$ do godz. $12^{40}$.

Na 21 radnych w obradach uczestniczyło 20 radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał Rady Miejskiej.

Radni obecni na sesji:

1. Goleń Piotr
2. Iracki Ryszard
3. Jasiński Grzegorz
4. Jaszowska Anna
5. Kudła Wioletta
6. Lenart Agnieszka
7. Łomnicki Marian
8. Madej Danuta
9. Madejek Jacek
10. Marcinkowska Anna
11. Mąka Eugeniusz
12. Michalczyk Jacek
13. Olech – Ul Grażyna
14. Ofczarski Ireneusz
15. Pulikowski Krzysztof
16. Różyński Stanisław
17. Rubaszko Tomasz
18. Saj Tomasz
19. Sznajder Mirosław
20. Węcławski Konrad

Nieobecny usprawiedliwiony - radny Zając Jacek. Usprawiedliwienie nieobecności – w załączeniu do protokołu.

Lista obecności radnych uczestniczących w sesji w załączeniu do protokołu.

Lista osób spoza Rady uczestniczących w sesji w załączeniu do protokołu.

***Ad. pkt 1:***

Otwarcie sesji.

Sesję otworzył i powitał wszystkich przybyłych ***Przewodniczący Rady Miejskiej - Ireneusz Ofczarski***.

***Ad. pkt 2:***

Uchwalenie porządku obrad.

Przewodniczący I. Ofczarski – poinformował o w płynięciu wniosku Burmistrza Miasta o dokonanie zmiany porządku obrad, poprzez wykreślenie punktów dotyczących: podjęcia uchwały w sprawie ustalenia polityki czynszowej (pkt 5), podjęcia uchwały w sprawie określenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy (pkt 6). Z jednoczesnym wnioskiem o wprowadzenie punktów: Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w Kraśniku w obrębie Północ i obrębie Zachód, będących w użytkowaniu wieczystym i współużytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC w Kraśniku i właścicieli wyodrębnionych lokali na rzecz użytkownika wieczystego i współużytkowników wieczystych oraz udzielenia bonifikaty od ceny sprzedaży Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC i właścicielom wyodrębnionych lokali mieszkalnych w związku z ustanowieniem na rzecz członków spółdzielni odrębnej własności lokali lub przeniesieniem na członków spółdzielni własności lokali. Podjęcie uchwały w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej części gruntu z nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraśnik, położonej w Kraśniku – obręb Północ.

Wniosek o zmianę porządku obrad – w załączeniu do protokołu.

Głos zabrał radny M. Sznajder – stwierdził, że wiedząc o tym, że uchwała dotycząca SM „Metalowiec" może w dniu dzisiejszym wpłynąć pod obrady, udał się przed sesją do spółdzielni, gdzie zapytał jej prezesa i wiceprezesa, czy posiadają wiedzę na temat tej uchwały. Następnie dodał, że zarząd spółdzielni, chociaż był wnioskodawcą, to wniosek był na zasadach ogólnych. Stwierdził również, że ma wątpliwości czy nie wypadało zaprosić na sesję przedstawiciela zarządu spółdzielni oraz przesłać wcześniej uchwały do zaopiniowania.

Wiceprzewodniczący E. Mąka – stwierdził, iż rozmawiał w dniu dzisiejszym z prezesem SM „Metalowiec" P. Iwanem. Wyjaśnił, że spółdzielnia jest zainteresowana wykupieniem gruntów pod budynkami z udzieleniem 99-procentowej bonifikaty, ale nie jest zainteresowana wykupieniem pozostałych 7 ha po cenach wolnorynkowych. Dodał, że

jeśli Rada udzieli bonifikaty na tereny pod budynkami, będzie wnioskował o realizację tylko punktu 1.

Głos zabrał radny M. Sznajder – stwierdził, że prezes P. Iwan informował go o rozmowie z radnym E. Mąką. Dodał, ze uważa, że radny E. Mąka nie miał tak dalece idącego pełnomocnictwa ustnego, żeby przekazywać opnie zarządu. Stwierdził, że sam również nie będzie wypowiadał tej opinii, bo trudno żeby radni wypowiadali się za prezesa dużej spółdzielni. Stwierdził, że jeśli radny E. Mąka zgłosi swój wniosek, wówczas uchwała będzie miała całkiem inne brzmienie.

Radny E. Mąka – powiedział, że nie wchodzi w niczyje kompetencje, a wypowiedział się w związku z rozmową, jaką odbył 2-3 tygodnie temu z prezesem P. Iwanem. Dodał, że P. Iwan prosił o interwencję, aby nie przekładać tego tematu, w związku ze zmianami, jakie nastąpią po dniu wejścia Polski do Unii Europejskiej w zakresie podatku VAT. Dodał, że spółdzielnia opowiada się za wykupieniem 16 ha gruntów po cenie z udzieloną 99-procentową bonifikatą, ale nie jest zainteresowana pozostałymi 7 ha po cenach wolnorynkowych ze względu na brak środków.

Głos zabrał burmistrz miasta Kraśnika – Piotr Czubiński. Stwierdził, iż nie rozmawiał z prezesem P. Iwanem, ale dotarło do niego kilkudziesięciu mieszkańców SM „Metalowiec". Dodał, że to właśnie mieszkańcy są bardzo zainteresowani załatwieniem tej sprawy. Powiedział, że uchwałę zawsze będzie można skorygować w części drugiej. Zaproponował, by całą dyskusję przenieść na moment podejmowania uchwały, ponieważ uważa, że Rada, co do samej intencji podjęcia tej uchwały, jest zgodna.

***Wniosek:***

W sprawie zmiany porządku obrad z wykreśleniem punktów dotyczących: podjęcia uchwały w sprawie ustalenia polityki czynszowej (pkt 5) oraz podjęcia uchwały w sprawie określenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy (pkt 6) i jednoczesnym wprowadzeniem punktów: podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w Kraśniku w obrębie Północ i obrębie Zachód, będących w użytkowaniu wieczystym i współużytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC w Kraśniku i właścicieli wyodrębnionych lokali na rzecz użytkownika wieczystego i współużytkowników wieczystych oraz udzielenia bonifikaty od ceny sprzedaży Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC i właścicielom wyodrębnionych lokali mieszkalnych w związku z ustanowieniem na rzecz członków spółdzielni odrębnej własności lokali lub przeniesieniem na członków spółdzielni własności lokali oraz podjęcie uchwały w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej części gruntu z nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraśnik, położonej w Kraśniku – obręb Północ.

- za podjęciem wniosku głosowało – 20 radnych.

*Wniosek został przyjęty **jednogłośnie**.*

Następnie Przewodniczący – poddał pod głosowanie porządek obrad XXIV zwyczajnej sesji Rady Miejskiej z uwzględnieniem przegłosowanego wniosku.

- za przyjęciem porządku obrad głosowało – 20 radnych.

*Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.*

**Porządek obrad sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Kraśnika za rok 2003.
   a) przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2003,
   b) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie do sprawozdania,
   c) dyskusja,
   d) zapoznanie z uchwałą Komisji Rewizyjnej RM w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta,
   e) zapoznanie z uchwałą RIO w Lublinie w sprawie absolutorium dla Burmistrza,
   f) dyskusja,
   g) podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Kraśnika za 2003 rok i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Kraśnika.
5. Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w Kraśniku w obrębie Północ i obrębie Zachód, będących w użytkowaniu wieczystym i współużytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC w Kraśniku i właścicieli wyodrębnionych lokali na rzecz użytkownika wieczystego i współużytkowników wieczystych oraz udzielenia bonifikaty od ceny sprzedaży Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC i właścicielom wyodrębnionych lokali mieszkalnych w związku z ustanowieniem na rzecz członków spółdzielni odrębnej własności lokali lub przeniesieniem na członków spółdzielni własności lokali.
6. Podjęcie uchwały w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej części gruntu z nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraśnik, położonej w Kraśniku – obręb Północ.

7. Podjęcie uchwały w sprawie rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego i stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego.
8. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia dodatkowych obwodów głosowania w Szpitalu Powiatowym w Kraśniku.
9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
10. Wolne wnioski.
11. Zakończenie obrad sesji.

Na tym punkt zakończono.

***Ad. pkt 3***

Interpelacje i zapytania radnych.

Głos zabrał radny M. Sznajder – stwierdził, że zanim zgłosi interpelacje, wypowie się w sprawie porządkowej. Zapytał, czy byłaby możliwość telefonicznego powiadomienia władz SM „Metalowiec" o tym, że w dniu dzisiejszym będzie podejmowana uchwała w sprawie dot. tej spółdzielni. Dodał, że przedstawiciel władz spółdzielni może zauważyć w tekście uchwały coś ważnego, na co chciałby zwrócić uwagę radnych, a co pomogłoby we właściwym procedowaniu.

Przewodniczący – wyjaśnił, że sesje mają charakter otwarty i nie ma problemu, aby przedstawiciele władz SM „Metalowiec" w nich uczestniczyli. Dodał również, że wnioskodawcą tej uchwały nie był prezes SM „Metalowiec", tylko radni. Stwierdził, że jeśli ktoś odczuwa taką potrzebę, może sam w tym momencie zawiadomić władze spółdzielni. Dodał również, iż jest to uchwała, która nie różni się od poprzedniej, która była przygotowywana na bazie uchwały przedstawionej przez prezesa spółdzielni.

Radny M. Sznajder – zgłosił 6 interpelacji.

Pismo w załączeniu do protokołu.

Na tym punkt zakończono.

***Ad. pkt 4***

Rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Kraśnika za rok 2003.

***a)***

Przedstawienie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2003

Głos zabrał burmistrz miasta Kraśnika – Piotr Czubiński, który posługując się danymi przedłożonymi radnym, przedstawił sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Kraśnika

za 2003 rok. Podkreślił, że wydobędzie tylko niektóre aspekty, które są dla miasta szczególnie istotne. Głównym zagadnieniem są dochody miasta. Zauważył, że dochody te stabilizują się, co widać w porównaniu z 2002 rokiem. Dodał, że rok 2003 był szczególnie ciężki dla samorządów. Wynika to z sytuacji ogólnej w kraju oraz ze względu na obciążanie samorządu coraz to nowymi zadaniami. Z tego też powodu mniej było środków na zadania własne, w tym na zadania inwestycyjne. Podkreślił, że dochody zostały wykonane prawie według założonego planu. Wyjaśnił, że w ostatniej chwili budżet nie był korygowany, stąd w poszczególnych działach jest przekroczenie wykonania dochodów, w niektórych jest niedoszacowanie. Wynik ogólny jest taki, ze dochody miasta wyniosły prawie 42,5 mln zł. Stwierdził, że istotne jest prześledzenie dochodów z majątku miasta. Dochody te po raz pierwszy nieznacznie spadły, chociaż są jeszcze na poziomie roku ubiegłego. Podkreślił, że trzeba się przyjrzeć bardzo ważnej rzeczy w ramach dochodów z majątku miasta. Od 1994 roku sukcesywnie następuje sprzedaż mieszkań komunalnych. W roku bieżącym będzie kończył się ten etap sprzedaży lokali komunalnych mieszkaniowych, gdzie większość mieszkańców kupowała mieszkania na 10 rat, stąd był stały wpływ do budżetu miasta z tytułu sprzedaży tych lokali. Stwierdził, że w tym roku trzeba przyjrzeć całemu temu procesowi, podsumować czy opłaca się dalej utrzymywać mieszkania komunalne w tej formie jak są, czy może podjąć działania zmierzające do tego, by kosztem zmniejszania dotacji na utrzymanie mieszkań komunalnych, przekazać je mieszkańcom w jak najbardziej preferencyjnej formie. W związku z tym, dochody z majątku prawdopodobnie nie będą większe, chyba że zapadłaby decyzja o wpuszczeniu supermarketów do Kraśnika. Wyraził jednak przekonanie, iż nikt, zarówno z urzędu jak i z Rady, na ten moment, za tym nie jest. Dodał, że osobiście również nie namawiałby do tego typu polityki. Stwierdził, że jest rzecz bardzo niepokojąca, którą chciał zasugerować. To kwestia dodatków mieszkaniowych. Wyjaśnił, że od tego roku realizacja dodatków mieszkaniowych jest zadaniem własnym gminy bez dotacji z budżetu państwa. W ubiegłym roku przeznaczono kwotę 400 tys. zł na dodatki mieszkaniowe. Wyjaśnił, że od tego roku będzie to naszym ciężarem. Zaznaczył, że zostały przeprowadzone kontrole krzyżowe w zakresie dodatków mieszkaniowych. Stwierdził, że zbadano wnioski i zostało wykryte oszukiwanie urzędu. Poinformował, że w dniu dzisiejszym zostaną skierowane pierwsze wnioski związane z naciąganiem urzędu. Dodał, że będzie to wstrząsające dla opinii publicznej, ponieważ znalazły się tam osoby, które powinny świecić przykładem. Następnie powiedział, że ten proces trzeba zatrzymać, trzeba doprowadzić do tego, żeby ludzie wiedzieli o tym, że dodatki mieszkaniowe są otwarte dla ludzi, ale tam gdzie są oszustwa, będą podejmowane radykalne działania. Następnie omówił dochody od osób fizycznych, prawnych i innych jednostek, które zostały zrealizowane niemal na planowanym poziomie i w porównaniu z 2002 rokiem były nieco wyższe. Wyjaśnił, że po działaniu urzędu w roku ubiegły, część zadłużeń zostało ściągniętych. W zakresie wydatków, wyjaśnił, ze były one niższe od zaplanowanych, ponieważ nie zrealizowano pewnych zadań, ale również ze względu na oszczędności, które nastąpiły w trakcie realizacji. Wyjaśnił, że nie było korekty wydatków na koniec roku, stąd ta różnica miedzy planowanymi wydatkami a wydatkami wykonanymi. W ubiegłym roku Rada wnioskowała, aby w ostatnim miesiącu przed

zakończeniem realizacji budżetu, nie dokonywać zmian w budżecie. Następnie porównał wydatki do lat ubiegłych. Stwierdził, że są one zbliżone, nieco niższe niż w roku 2002. Dodał, że jego zdaniem, to wróży dobrze, dlatego, ze nie ma takiej sytuacji, że wydatki rosną szybciej od dochodów. Dochody zostały na poziomie nieco wyższym niż w 2002 roku, zaś wydatki na poziomie niższym niż w roku 2002. W kwestii wydatków bieżących, stwierdził, że są to wydatki, których częstokroć nie można uniknąć. Składają się na nie w większości wydatki związane z utrzymaniem zakładów budżetowych, szkół, przedszkoli oraz placówek podległych. Dodał, że szkoły i przedszkola stanowią w tej dziedzinie największą część wydatków. Następnie porównał wydatki na urzędy miasta w poszczególnych miastach. Przypomniał, że w ubiegłym roku zadecydowała Rada o remoncie urzędu. Dodał, że 101 zł na mieszkańca to wydatek na urząd bez poczynionych remontów, jeżeli zaś zaliczyć do tego remont, kwota wyniesie 107 zł. Stwierdził, że niepokojącą rzeczą jest spadek wydatków inwestycyjnych. Powiedział, że wiąże się to z jedną kwestią. Mianowicie – wzrost zadań zewnętrznych, nakładanych na samorząd powoduje to, że wolnych środków inwestycyjnych w samorządach jest coraz mniej. Stąd też większe wydatki na inwestycje ponoszą te samorządy, które posiłkują się środkami z zewnątrz – w formie kredytów lub środków pozyskiwanych z różnych funduszy. Stwierdził, że wydatki inwestycyjne wyniosły 3 000 800 zł i w porównaniu do lat ubiegłych są znacznie niższe. Wyraził również nadzieję, że w tym roku ta tendencja zostanie przełamana. Wyjaśnił, że w przypadku Świdnika dane są zbliżone od kilku lat, zaś Biłgoraj i Opole Lubelskie to miasta, które poszły w poważne kredyty, stąd wydatki inwestycyjne w przeliczeniu na jednego mieszkańca są tu wyższe niż w Kraśniku. Następnie przedstawił kilka inwestycji zrealizowanych w tym roku, jak: zakończenie remontu chodnika na odcinku ul. Urzędowskiej, zamknięcie remontu na ul. Ogrodowej i parkingu na ul. Ceramicznej, modernizacja ul. Moniuszki, urządzenie placu za CKiP, remont ul. Żwirki i Wigury, budowa chodnika wzdłuż ul. Wyszyńskiego na wniosek mieszkańców, zakup samochodu dla Straży Miejskiej, kontynuacja wydatków w dziedzinie urządzania placów zabaw, wykonanie oświetlenia ul. Komunalnej i ul. Festiwalowej, kontynuacja modernizacji stadionu MOSiR. Stwierdził, że jednym z dużych kosztów ponoszonych w latach ubiegłych i który będzie ponoszony w tym roku, jest kwestia dotacji dla komunikacji miejskiej, która wynosi 1,5 mln zł. Ważną i niepokojącą rzeczą jest wzrost wydatków na opiekę społeczną, tym bardziej, że zadania w tym zakresie będą cedowane na samorządy. Już w maju tego roku pojawiają się nowe zadania, które na początku będą refinansowane z budżetu państwa, ale – tak jak jest to w przypadku dodatków mieszkaniowych – za 1-2 lata te wydatki zostaną przesunięte do budżetu miasta. Jest to konsekwencja polityki państwa tzn. będą zwiększane udziały w podatkach, które są niestabilne, zaś podatki stałe zawsze będą zostawione w budżecie państwa, stąd dochody państwa zawsze będą zagwarantowane, zaś planowanie dochodów samorządów będzie coraz bardziej płynne w kolejnych latach. Następnie przedstawił dotacje dla klubów sportowych, gdzie główna część dotacji tj. 29 % trafiła do STALI, następnie pod względem dotowania był to KMKS i TĘCZA, FALA, Szkolny Klub Biegowy oraz MUKS. Podkreślił, że Szkolny Klub Biegowy liczy wielu członków, oraz że są już pierwsze sukcesy w tym zakresie tj. jest wicemistrz Polski juniorów w biegu na

3000 m, a są nawet nadzieje na to, że ten klub będzie mógł wychować olimpijczyka. Podkreślił, że w dziedzinie sportu dzieci i młodzieży w Kraśniku zmieniło się bardzo wiele, nowe dyscypliny, jak siatkówka i koszykówka, dają perspektywę na sukcesy. Podkreślił, że ostatnio zostało zdobyte mistrzostwo województwa w siatkówce najmłodszej grupy wiekowej. Zaznaczył również, że to nie instruktorzy zdobywają tytuły, a zawodnicy i dlatego wolałby, żeby bardziej docenieni byli ci, którzy osiągają wynik na boisku. Dodał, że dotacje dla STALI w tym roku były nieco niżesz, ze względu na to, że cyt. „STAL nieco obniżyła loty" w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz, że będzie namawiał radnych do tego, by dotację stymulować ze względu na wyniki. Następnie omówił dziedzinę kultury. Wyjaśnił, że w mieście są dwie główne placówki finansowane z miejskiego budżetu – to CKiP oraz Miejska Biblioteka Publiczna. Wydatki na oświatę i wychowanie były niższe w porównaniu z 2002 rokiem, ponieważ był mniejszy zakres inwestycyjny niż w 2002 r., co nie rzutowało na bieżące funkcjonowanie tych placówek. Stwierdził, że realizacja budżetu za rok ubiegły zakończyła się nadwyżką, w wys. 600 tys. zł. Dodał, że jest to średni wynik na terenie Lubelszczyzny. Następnie stwierdził, że w miarę możliwości wszelkie wątpliwości biedzie się starał wyjaśnić sam lub ze współpracownikami.

***b)***

Przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej
w Lublinie do sprawozdania

Przewodniczący – poprosił skarbnika miasta o odczytanie opinii.

Głos zabrał skarbnik miasta – Jacek Czerniawski – odczytał uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie opinii o przedłożonym sprawozdaniu z wykonania budżetu miasta Kraśnika za 2003 r., w której pozytywnie zaopiniowano sprawozdanie roczne z wykonania budżetu miasta Kraśnika za 2003 r., z uwagami podanymi w uzasadnieniu.

Uchwała RIO w Lublinie – w załączeniu do protokołu.

***c)***

Dyskusja

Głos zabrał radny K. Węcławski – stwierdził, cyt. „to, że rosną dochody, to jest prosta zależność, wynikająca ze wzrostu podatków, które również sukcesywnie rosną i takie sprzężenie zwrotne powinno być ukazane. Informacja, która jest dla mnie najważniejsza (...) związek między inwestycjami a deficytem, który był tutaj wykazany. Oczywiście (...), że jeśli radykalnie nie różnią się stawki podatkowe w poszczególnych miastach, to trudno się spodziewać żeby nagle jakieś były ogromne różnice w tychże samych miastach odnośnie udziału procentowego przeznaczonego na inwestycje. Jeżeli się inwestuje, środki rzeczywiście (...) są wynikiem większego deficytu w budżecie zapisywanego.

I tyle zgodności. Natomiast niezgodność dotyczy tego, że takie środki pomocowe, jeżeli pochodzą z kredytów komercyjnych – to jest to co najmniej dyskusyjne. Natomiast jeśli są to środki pomocowe zewnętrzne (...) pochodzące z różnego rodzaju funduszów, gdzie wspierane są budżety lokalne, wtedy możemy mówić o tendencjach pozytywnych. (...) Nawiążę do konkretnego przykładu, ale to rozciąga się na wszystkie dziedziny, gdzie pozyskiwanie tych środków jest po prostu katastrofalne. Skuteczność żadna. (...) – koniec cyt. Następnie stwierdził, że ustosunkuje się do opinii RIO. Cyt. „Będę przypominał za na kluczowe zdanie w tej opinii, która jest każdym razem przytaczana, że RIO opiniuje w kwestiach formalno-prawnych, zgodności wyliczeń rachunkowych, natomiast nie odnosi się do proporcji między wydatkowanymi kwotami a osiąganymi efektami wydatkowania tych kwot, nie odnosi się do niegospodarności i nie odnosi się do tego wszystkiego, co dotyka w sposób bezpośredni mieszkańców miasta. Ktoś, opiniując z Lublina, może sprawdzić, czy nam się rachunki zgadzają przy krzyżowej kontroli tabel. I to jest wszystko. Natomiast efekty tych prac, które odczuwają mieszkańcy, uważam najistotniejsze i one powinny podlegać często bardzo krytycznej analizie i po to tu jesteśmy, żeby podjąć właśnie taką analizę. (...) Cieszy mnie, że RIO trochę wnikliwiej przyglądnęła się niż w poprzednich sprawozdaniach, które miałem możliwość słyszeć, temu co działo się w budżecie w roku 2003. Również wychwyciłem (...), że prognozy dokonane w roku 2003 okazały się nierealistyczne i to zastanawiające jest, dlaczego aż tak nierealistyczne w kwestiach, które wydawałyby się proste do obliczenia. Gospodarka mieszkaniowa 84 % - to jest zbyt wielka różnica, żeby wynikała tylko z jakiś nadzwyczajnych okoliczności. Wydaje mi się, że założenia w tej kwestii są nieusprawiedliwione. Mało tego. Dla przykładu – wpływy z karty podatkowej 64 %, wydawałoby się, że tak duża różnica musi wynikać z jakiś totalnych nieporozumień. (...) Podatek od nieruchomości – 76, - to jest w ogóle przykład (...) trudno to nazwać, kto to wylicza w ogóle. Podatek od nieruchomości, przecież to jest najprostsza rzecz do wyliczenia, to co jest zawarte w spisie inwentaryzacyjnym, nieruchomościowym, mnoży się przez stawkę ustaloną przez Radę Miasta i wychodzi nam należy podatek, który musi wpłynąć do kasy miasta. Może się różnić kwota zaplanowanej ściągalności o tzw. współczynnik niespłacalności, który wynika z nieprzewidzianych okoliczności, który wynika z niemożności ściągnięcia tego podatku, ale extra ordynaryjnie. Ale to nie może być różnica 24 %. Możemy mówić jeszcze o umorzeniach podatkowych (...), ale 24 % to jest tak kolosalna różnica, że to może dotyczyć tylko jakiejś katastrofalnej pomyłki, ale to nie jest do usprawiedliwienia. Opłata targowa – 82 %, z czego wynika taka różnica, przecież jest jakaś tendencja, jeżeli analizy każdego roku są prowadzone w tych tabelach, z prostej analizy można wywnioskować, czy tendencja jest spadkowa, czy tendencja jest wzrostowa. Jeżeli z analizy wynika, że tendencja jest spadkowa, wystarczy założyć odrobinę niższe dochody (...). Pomyłki są niewyobrażalnie duże i według mnie niczym nieusprawiedliwione. Kolejna sprawa. I tego już RIO nie podaje. Subwencja ogólna – różnica 556 tys. zł, o ile wiedza mnie nie myli, źle wyliczona subwencja ogólna jest do zwrotu wraz z odsetkami. (...) Jak można pomylić o tak ogromne pieniądze naliczenie subwencji ogólnej, uzyskanie takich środków, które teraz trzeba będzie zwrócić. Dla mnie to jest kompromitacja, która nie może być niczym usprawiedliwiona. Teraz przykłady,

które również zwróciła RIO i świadczą o tym, skąd są zdobywane środki. Wydatki na inwestycje i przykład kanalizacja sanitarna – realizacja 15 %. (...) To jest żenujące. Jak można wykonać sprawy fundamentalne, które dotyczą jednych z najważniejszych rzeczy w mieście, bo sieć ciepłownicza, sieć wodociągowa, sieć kanalizacyjna, sieć komunikacyjna, poza wydatkami oświatowymi, które są, ale to inna kategoria wydatków. (...) To jest to z tych wydatków inwestycyjnych rzecz fundamentalna. Wykonanie 15 %, no co to oznacza, że po prostu miasto nie pozyskuje środków zewnętrznych. Miasto, czy Pan Burmistrz zapowiada, że będzie coś robił, jeśli uda się po kredyt komercyjny do banku. Nie żartujmy. I jeszcze straszy radnych i rozsyła informacje, że jak radni się nie zgodzą na kredyty komercyjne, to nic nie będzie robił. To niech nie robi. Niech złoży najlepiej swoją funkcję i może ktoś inny zacznie zdobywać środki pomocowe i przestanie się posługiwać takim najtańszym środkiem propagandowym. Z tym się wiąże ogólna konkluzja, odnośnie tych wydatków inwestycyjnych, nie ma co straszyć mieszkańców, że radni się nie godzą na inwestycje, bo raz, ze nie jest to prawdą, a druga sprawa – w tym budżecie ewidentnie widać, że było pole do popisu w ubiegłym roku, bo zdecydowana większość radnych poddawała się tym tendencjom, które Burmistrz sobie życzył i mógł robić, to co chciał, a z wykresu jednoznacznie wynika, że inwestycje nie były realizowane. (...) Przesunięcia w ramach budżetu, jakie były dokonywane w ciągu roku. Burmistrz miał w ubiegłym roku i wcześniej, możliwość przesuwania kwot w działach. Można założyć, ze wiąże się to z dwojaką przyczyną. Pierwsza to jest dezynwoltura, taka lekkomyślność, że sobie przesuwa a nie informuje Rady. Ale jest druga przyczyna. Według mnie pierwsza nie wchodzi w grę, natomiast uważam, że to wynika z drugiego powodu – lekceważenia Rady, niepodawania opinii publicznej to, co się dzieje w budżecie. (...) Gdzie się podziewały te pieniądze, które nie były wykorzystywane, a na koniec roku wszystko się zgadza. Rezerwa ogólna – gdzie jest 400 tys. zł. Było zapisane, gdzie to poszło. Czy poszło na wydatki związane z Urzędem Miasta, czy poszło na szkoły. Ja nie mówię, że źle zostały wydane te pieniądze, tylko po prostu tej kwoty nie ma. (...) Parking przy ul. Ceramicznej. Zabiegałem kilka lat o to żeby był budowany i dzisiaj z perspektywy czasu, publicznie powiem żałuję, że został wybudowany, bo proporcji między kwotą wydatkowaną a osiągniętym efektem nie ma. I to jest żenujące. Od wjazdu na ul. Cmentarną, o który zabiegam 4 lata, żeby go poprawić, bo się w prawą stronę nie da wyjechać, przez wąski wjazd, przez dziury, które tam wiecznie są, przez wąska drogę, która w prawą stronę, kiedy się skręca na parking (...), autobus w żaden sposób nie może wjechać, nie ma szans, nie skręci w prawą ulicę główną, krawężnik jest po lewej stronie tak wysoki i niefunkcjonalny, że to po prostu w głowie się nie mieści. (...) No przecież wjeżdżają tam autokary i pogrzeby się odbywają (...). Ten projekt jest przykładem niegospodarności, niefrasobliwości i absolutnego teoretycznego wykonywania zadania inwestycyjnego, które nie ma nic wspólnego z praktycznym później użytkowaniem. Wysepki. W wydziale dowiedziałem się, że te wysepki, które projekt założył, one zostały wykonane, ziemne wysepki na parkingu w liczbie 6, że one będą zagospodarowywane, że tam będą piękne klomby. Nie ma klombów drugi rok i nigdy nie będzie klombów. (...) Sprawa najważniejsza. To jest to, o co zabiegałem i kwota była zapisana i opiniowana na Komisji, w której uczestniczyłem i prosiłem o to

wielokrotnie, że parking powinien być nierozłącznie wykonywany z kanalizacją burzową. Kanalizacji burzowej nie ma. Jak można rurę Ø 60 cm wyrzucić na ulicę asfaltową, którą teraz woda rwie, na asfalcie, który można było łatwo wyciąć i włożyć rurę do dołu z kilkoma studzienkami, na co były pieniądze zapisane. To zrobiono ściek nauliczny, na końcu ulicy zrobiono studzienkę zbiorczą, w którą wpada po zimie i w ciągu roku piach, śmiecie (...) i ta studzienka jest zamulana i od tego miejsca, gdzie jest studzienka zbiorcza, zrobiono kanalizację burzową, gdzie trzeba było zrobić kanał otwarty przez pole. (...) Sprawa ostatnia. Toaleta. No toaleta, która nigdzie tego w świecie nie widziałem ani na obrazkach, ani jak się poruszałem, żeby toaletę instalować w bramie wejściowej. No mówią mi w wydziale, że tam będą ładne zapachy w tej toalecie, że będą rozpylane jakieś zapachy, które będą przyjemne. Nie widziałem takiej toalety na świecie, gdzie dałoby się, poza dniem otwarcia, utrzymać czystość i jakieś zapachy, które będą przyjemne. Wejście do toalety połączone z wejściem na cmentarz to jest przykład lekkomyślności i absolutnego braku wyobraźni. Przecież ta toaleta powinna być przy drugiej bramie ulokowana. Toalety się montuje w miejscach dyskretnych. Mówią, że ładny budynek. No to jak ładny budynek, to trzeba go było może przy pomniku księdza proboszcza postawić. Jakby taki był pomysł, to by jeszcze było genialniej. Bo ładny budynek. To jest przykład naprawdę braku konsultacji i braku jakiejś przyzwoitości, minimalnej chociaż. Kończmy parking, tam już pewnie wiele się nie da zrobić, dopóki jest taki gospodarz jaki jest, to już będzie tak do końca ze wszystkimi sprawami. Modernizacja rynku – to jest ciekawy przykład. Wydawałoby się, że rynek się zakończył, nie, on się nie zakończył, bo patologia to ona ma to do siebie, że ona się ciągnie taka wyrywana jak flaki z gardła. 136 tys. bez mała, ugoda sądowa za roboty dodatkowe. Akurat nie należę do ludzi zidiociałych, jeszcze, bo to na starość podobno człowieka dopada tak naprawdę, ale ugoda sądowa to jest bardzo wygodnym rozwiązaniem dla wypłacenia kolejnej kwoty. Bo wiadomo było, że pan Jedliczko – to też nie jest tajemnica – że on to wykonywał, ma spór z panem Czubińskim o rozliczenia, czy jak to tam się mówiło. Tylko teraz była kwestia, jak to rozliczyć, no i co iść do sądu, przed sądem ugoda i 136 tys. jest wypłacone dodatkowo. No ale za co. Za jakieś słupeczki, za jakieś śmieszne tam roboty. (...) 2,5 mln nas kosztowała inwestycja, która w żaden sposób nie oddaje proporcji wydatkowanej kwoty. Później jakieś komplikacje z rozliczeniami, jakieś pół roku przeciąganie się robót, jakieś spory, jakieś tam komplikacje i trach ugoda sądowa (...), bo nikt nie zarzuci, bo to przed sądem. (...) Szkoda mówić. I sprawa, która na koniec jest dla mnie największa. Dotyczy Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. (...) Jak nas wprowadzano w to przekształcenie, to była taka mowa, o ile dobrze pamiętam, że wydaje się (...), że ta ścieżka jest najwłaściwsza. I wtedy już kwestionowałem, że jeżeli ktoś pisze, ze wydaje się, to to nie jest przekonywujący argument, bo to ani nie jest język prawniczy, ani język który ma trafić do człowieka, który podejmuje decyzje w sposób jednoznaczny, tylko to jest język teoretycznych rozważań wśród laików. (...) Były protokoły biegłych-rewidentów, które zostały – według mojej wiedzy – utajnione przez Pana Burmistrza, one nie zostały nigdy do opinii publicznej przekazane. Wszedłem jakiś czas temu w ich posiadanie, przeczytałem te protokoły, poinformowałem państwa, że są to przerażające i wstrząsające materiały dla mnie osobiście, o niewyobrażalnej

niegospodarności, która tam miała miejsce. Ja to nawet uważałem, że tam dochodzi do ewidentnego złodziejstwa i do prowadzenia tego, jak protokoły piszą, podwójnego księgowania kwot i wielu innych nieprawidłowości. I to się później wiąże z tym procesem tzw. likwidacji. Dwie przyczyny, albo Burmistrz wiedział, że będą (...)" – koniec cyt.

Przewodniczący – przerwał wypowiedź radnego K. Węcławskiego, stwierdzając, że radny używa takich słów, które później mogą rzutować na obraz pracy Rady. Stwierdził, że radny zarzuca złodziejstwo i przypomniał, że radny już kiedyś przepraszał Burmistrza za swoje zachowanie. Dodał, że radny przekracza granice przyzwoitości.

Radny K. Węcławski – stwierdził, że cyt.: „jeżeli ktoś mówi o podwójnej księgowości, o wypłacaniu kwot na nieczytelny podpis (...)" – koniec cyt.

Przewodniczący – stwierdził, że są do tego organy ścigania.

Radny K. Węcławski – stwierdził, że cyt.: „albo Burmistrz wiedział, że są zobowiązania w wysokości 1 mln zł, które przy okazji likwidacji będą musiał być pokryte. To są moje szacunkowe wyliczenia (...), albo wiedział, że będą takie zobowiązania, które będą ciążyły przy tym procesie na mieście i one będą musiały zaciążyć negatywnie, (...), albo o tym wiedział i nie powiadomił Rady, albo po prostu nie wiedział. Są dwie możliwości. Tylko teraz tak, zaległości te narastały, to nie była kwestia miesiąca, gdzie wszyscy nagle się nagle zorientowali, że są nieprawidłowości. Nieprawidłowości były od lat. Powstaje pytanie – gdzie jest nadzór właścicielski. Jakie czynności zostały podjęte w kierunku minimalizowania tych strat, wyjaśniania tych kwestii, tak jak dzisiaj dowiedzieliśmy się o tych dodatkach mieszkaniowych. Prawdę mówiąc, to jeszcze nie wiem, co o tym myśleć. Czy to był żart dzisiaj taki świąteczny, czy to naprawdę coś się stało, że nagle będą tu rozliczani ludzie za to, co robili, tylko o tym przykładzie, to rzeczywiście od samej góry trzeba zacząć. To jest 1 mln zł plus te wszystkie koszty – no też wstępnie wyliczyłem, mogę się pomylić, bo to wynika z niemożności dotarcia do wszystkich materiałów, porozmawiania z ludźmi, z wszystkimi ludźmi oczywiście, tak jak by się chciało, ale udziały do nowej spółki – o ile dobrze mnie to wszystkie zapisy mnie nie mylą – to 50 tys. zł i odprawy koło 400 tys. zł. Razem, proszę państwa, likwidacja nas kosztowała 1,5 mln zł. To miał być ten złoty środek. Teraz powstaje pytanie, czy likwidacja i to, co się stało, w ogóle cały ten proces, który nastąpił i który kosztował nas 1,5 mln zł, to jest ten proces o który nam chodziło, czy chodziło o to, żeby uzdrowić tę sytuację, żeby wyeliminować tą patologie, co to słyszeliśmy przy czynszach. No jest podstawowe pytanie, gdzie jest nadzór właścicielski. Nie będę opowiadał długo, natomiast teraz, natomiast teraz zaspokoję pańską cierpliwość panie przewodniczący, z tych wszystkich wniosków i analiz, które podjąłem w tej kwestii, zdecydowałem oczywiście, że sprawa trafi do prokuratury. Moje zdanie jest takie, że Burmistrz nie dopełnił fundamentalnych obowiązków nadzoru właścicielskiego i mówię to publicznie i według mojej oceny wszystko wskazuje na to, że powinien stanąć przed sądem i odpowiadać za wieloletnie zaniedbania w tej dziedzinie. Ponosi odpowiedzialność

osobistą za to, że nie były podejmowane czynności kontrolne – wg mojej oceny – bo nigdy takie nie były podejmowane, za to że Rada Miasta nie była informowana na bieżąco o sytuacji kryzysowej w gospodarce mieszkaniowej, za to wszystko, że mimo moich wypowiedzi wcześniejszych odnośnie tej sytuacji, która tam ma miejsce, nie zostały podjęte do dnia dzisiejszego żadne działania celem minimalizowania tych strat i tego wszystkiego, co się tam dzieje, dlatego, że wątpliwości są – tak jak powiedziałem – na podstawie protokołów biegłych rewidentów i na podstawie kosztów, jakie były związane z całym procesem likwidacyjnym i na podstawie tego wszystkiego, co obciąża miasto w sposób ewidentny. Nie zostały podjęte należyte czynności i z tego jednego powodu z tego jednego działu, biorąc pod uwagę inne okoliczności jakości wykonywanych zleceń, jakości wykonywanych inwestycji, nadzoru właścicielskiego przy procesach inwestycyjnych, posługiwania się kwotami – tak jak powiedziałem – w sposób według mnie niejawny, dlatego, że rada nie była informowana o tych wszystkich czynnościach przesuwania środków. To wszystko się odbywało w sposób – wg mnie – daleko niezgodny ze standardami jakimikolwiek przyzwoitości, a w gospodarce mieszkaniowej wybrałem ten jeden fragment, bo po prostu trzeba się czymś jednym konkretnym zająć – tak jak mówię – prokuratura w najbliższych dniach będzie powiadomiona o – wg mojej oceny – (...) wyjątkowo nieprawidłowej działalności Burmistrza Miasta Piotra Czubińskiego. Ostatnie zdanie w imieniu klubu radnych Twoje Miasto – (...) będziemy głosowali przeciwko takiemu sposobowi gospodarowania publicznymi środkami.” – koniec cyt.

Głos zabrał radny M. Sznajder – stwierdził cyt.: „zastanawiałem się dlaczego tego rodzaju trudne sesje odbywają się tuż przed świętami. Jest to okres, w którym jedni z większym wytężeniem, inni z mniejszym, przygotowują się do świąt. Może ktoś zamierzałby wyjechać do rodziny, ale szybko później skojarzyłem, że to jest pierwszy dzień ferii i na pewno grono osób pracujących poza urzędem (...), będą widzieli siłę pewnej grupy, a ta siła wygląda w ten sposób, że mimo, że radni opozycji przedstawią szereg ważkich argumentów, to nie zaważy na przebiegu głosowania. Ktoś mądry powiedział tak, że jesteśmy tyle warci, ile jesteśmy zwarci. Nie wiem, kogo cytuję, ale jest to często przywoływane stwierdzenie. Jesteśmy tyle warci, ile jesteśmy zwarci. Dyskusja na temat realizacji budżetu nie jest łatwa, bo jeżeli ja słyszę, że zawodnicy sami wygrywają, a nie ma na to wpływu opieka instruktorska, to domniemuję, że w podobny sposób myśli większość Rady i cóż da przytaczanie kolejnych argumentów, no nic. To tak naprawdę, kto ma do czynienia ze sportem to wie, że zawodnicy sami się nie trenują. Dodajmy do pewnych sukcesów piąte miejsce szkoły nr 6 w województwie lubelskim (...) – tego rodzaju wynik, którego szkoła nie osiągnęła od kilkunastu lat. A więc jakaś tam praca była i za tą pracę nagrodą jest telefon do członka zarządu, w którym się mówi tak, jutro jak nie będzie Sznajder odwołany to będziecie mieli problemy, a pytam się człowieka, jakie zarzuty, zarzutów nie ma, powiedziano, że późnej będą zrobione. Tak funkcjonuje nasze miasto. Tak jak tutaj Konrad powiedział. RIO jedynie ustosunkowuje się do słupków, a pozostała ocena realizacji należy do Rady. Właśnie ta ocena najważniejsza. Bo trudno żeby inspektorzy RIO byli w Kraśniku i widzieli wszystko, co się dzieje

w szkołach, co się dzieje w jednostkach podległych, co się dzieje w spółkach. I oni nam pozostawiają to jako wyłączność i my to, co widzimy musimy w głosowaniu zasygnalizować. Tylko o wiele łatwiej byłoby oceniać Burmistrza, gdyby 21 radnych było równie zaangażowanych i równie chciało widzieć pewne zdarzenia, jak ja na przykład, i chciało to zasygnalizować w głosowaniu. Na pewno ta sesja nie trwałaby tak krótko. Widzę uśmiechy na twarzy radnych z komitetu Kraśnik 2002, szybko śpieszę – pani doktor – z powiadomieniem, że Urząd Zamówień Publicznych po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego w sprawie zawarcia przez Gminę Miejską Kraśnik umów na zarządzanie w imieniu gminy budynkami, lokalami użytkowymi oraz budynkami mieszkalnymi stanowiącymi własność gminy i budynkami, będącymi w swoistym posiadaniu stwierdził naruszenie prawa i Urząd Zamówień Publicznych (...) dopatrzył się naruszenia dyscypliny finansów i odpowiedni organ będzie sprawę badał i może będą kary. I ci państwo – w momencie, kiedy powiedziałem, że dobrze by było żeby równie wnikliwie jak ja, wszyscy się zajmowali – chciałbym żeby przywołali w pamięci tę sesję, na której właśnie ja mówiłem, że są na lokalnym rynku firmy, które również zajmują się zarządzaniem i właściwe byłoby ogłoszenie przetargu. Ja mówiłem, powiedziano, że się mylę. Zaraz na pewno usłyszymy, że Urząd Zamówień Publicznych też się myli. Trudno. Ja jedynie jako radny mogę ograniczyć się do cytowania pism, cytowania opinii instytucji ważnych w tym państwie, które zatrudniają osoby, które mają dostatecznie dużą wiedzę żeby się wypowiadać. Budżet to jest szereg mniejszych wydatków, większych, mniejszych i teraz jaką przyjąć technikę oceny. Czy na przykład przyglądać się realizacji konkretnej dużej inwestycji, czy (...) wyznawać zasadę diabeł tkwi w szczegółach. Ja jestem zwolennikiem tej drugiej zasady – diabeł tkwi w szczegółach. I dla przykładu przypomnę (...) dużą dotację dla MPK. Pragnę państwu przypomnieć, jeżeli ktoś zapomniał, że dwukrotnie na sesji mówiłem, raz w interpelacji pytałem, jak zakończyła się sprawa niedopatrzenia ze strony byłego dyrektora w wyniku czego doszło do uszkodzenia instalacji c.o., na tyle dużego uszkodzenia, że znów ze środków publicznych trzeba będzie tę instalację naprawiać. Może część z państwa pamięta te sytuację, w piśmie sprzed kilkunastu miesięcy zostałem poinformowany, że z chwilą wyjaśnienia sprawy, będę jako radny poinformowany. Nie zostałem poinformowany. Szkoda, bo dziś jako radny, wiedziałbym jak głosować. Szkoda, że ktoś zapomniał i nie poinformował mnie, ile kosztowała naprawa, czy rzeczywiście to, co ja mówiłem na sesji, czy rzeczywiście to, a było to przepływ informacji od pracowników, czy jest prawdą, że dyrektor Ireneusz Łucka popełnił pewnego rodzaju błąd i w wyniku czego doszło do zamarznięcia wody, rozsadzenia. Jakieś koszty, ktoś zaraz powie – panie radny, to małe koszty, to może 1 tys., 1,5 tys., może 2 (...). Tylko czy my jako radni wiemy o wszystkich tego typu zdarzeniach. Myślę, że nie. Również to MPK. Nieszczęsne. Przedstawiano nam program restrukturyzacji, (...) z którego wynikało, że trzeba ponieść koszty, gdyż będzie się to wiązało ze zwolnieniami pracowników. Do takich zwolnień doszło. Szybciutko okazało się, że zostały pozatrudniane nowe osoby, inni kierowcy. Pytam, jako radny, co robił właściciel. Czy właściciel również to samo zauważył, co ja. Pytam, czy właściciel równie źle to ocenia jak ja. Bo ja uważam, że coś tam było nie w porządku. Najpierw wypłacamy odprawy komuś, zwalniamy, za niedługo okazuje się, że zatrudnia się nowych

pracowników. Może rzeczywiście, to kolejne tylko 5 tys. (...) O ilu sprawach podobnych nie wiemy. Kolejny drobny szczegół. Straż Miejska – to co już mówiłem na komisji – w sprawozdaniu z realizacji budżetu za rok 2003 podana została kwota niewielka w wyniku nakładanych kar. Przypomnę państwu, że w Straży Miejskiej mamy 15 funkcjonariuszy. Kwotę uzyskaną z kar, dzieląc na liczbę miesięcy, na liczbę osób zatrudnionych, okazuje się, że w trakcie miesiąca funkcjonariusz nakłada karę w wysokości około 25 zł. W trakcie dyskusji na Komisji Rewizyjnej jeden z członków tego organu władzy stwierdził, no nie przywołujmy czasów PRL-u, w których milicja chodziła po ulicach, łapała za oszewkę ludzi i z byle powodu karała. Jednakże nie będę się tutaj silił na przywołanie starej rzymskiej jakiejś maksymy, która mówi, że nawet jeżeli jest to złe prawo to jest to prawo, jakieś, funkcjonuje w tym państwie i trzeba go stosować. A to prawo każe karać osoby spożywające alkohol, źle parkujące na zieleni miejskiej, zakłócające ciszę nocną i tak dalej. Zestawmy to z podaną niewielką liczbą 25 zł miesięcznie, czy rzeczywiście ta Straż Miejska chodzi po tym mieście. Czy tak znaczny wydatek na funkcjonowanie tej jednostki jest potrzebny. Bo mówię, jeżeli funkcjonariusz chodzi i za 25 zł miesięcznie wymierza karę, to ja mam wrażenie, jako mieszkaniec tego miasta, ze można by częściej, przykładów jest więcej i na tej podstawie – może mylnie – oceniam, że brak nadzoru właściwego nad tym, co tam się dzieje. A były już takie lata, że kary 2-3–krotnie większe i w tamtym okresie, proszę państwa, nie było doręczyciela opłacanego z kasy miejskiej. Straż Miejska, oprócz tego, że zajmowała się sprawami porządkowymi, to jako radny II kadencji pamiętam, iż powierzono jej również zadania w zakresie doręczania różnego rodzaju wezwań, nakazów płatniczych i tak dalej. I ta straż nakładała 3-krotnie więcej kar i ta straż jeszcze wywiązywała się z tego obowiązku, który w dniu dzisiejszym wypełnia doręczyciel, za którego płacimy. Rzeczywiście może sprawa dla kogoś mała, dla mnie jednak duża. Panie i panowie radni, (...) dyskutując, później głosując nad uchwaleniem budżetu na rok 2004, wnioskowaliśmy o zdjęcie pokaźnej kwoty przewidzianej na wydatki bieżące Urzędu Miejskiego. Krótko po tej sesji zapanowała panika, (...) Pan Burmistrz poinformował społeczność Kraśnika, że co to teraz niby się nie stanie, będzie musiał zwalniać pracowników, obsługa się pogorszy. Za niedługo okazało się, że pracowała komisja, która stwierdziła, że rzeczywiście te kwotę można zagospodarować. Może państwo inaczej to ocenią, ja jednak uznam to jako w cudzysłowiu przyznanie się do błędu przy realizacji budżetu w roku ubiegłym. Bo co stało na przeszkodzie, żeby Burmistrz podobne oszczędności – czytaj zmniejszenie liczby telefonów komórkowych, zmniejszenie liczby wyjazdów służbowych itd. – żeby działał w podobny sposób w roku 2003. Nic. Ktoś powie no tyleśmy w tamtym roku Burmistrzowi – mówiąc językiem ulicy – klepnęli. Tak, tyleśmy klepnęli. Ale nic nie stało na przeszkodzie, żeby na przykład w listopadzie Burmistrz powiedział: słuchajcie państwo radni, zaciskamy pas, zauważyłem, że rzeczywiście telefonów komórkowych, wyjazdów służbowych itd. jest za dużo i proponuję żebyśmy zdjęli 200-300 tysięcy w roku ubiegłym, przeznaczmy to na inwestycje. Nic. Jeżeli w tym roku się uda, nic nie stało na przeszkodzie, żeby było podobnie w ubiegłym i latach poprzednich. Ja oceniam to, że Burmistrz przyznał się, że mógł inaczej realizować wydatki. Wrócę jeszcze na chwile do tej sprawy pierwszej – straszenia mieszkańców, że będzie gorsza obsługa. Ze

wszystkiego się okazuje, w tym mieście się robi politykę. (...) Co by nie powiedzieć na tej sali, to może zostać wyniesione, tak skomentowane, że troska o dobro miasta może być przedstawiana jako zło i działanie na szkodę. Stąd rzeczywiście mogę mieć obawy, mówiąc cokolwiek, bo na przykład, komentując moją myśl dotyczącą nakładania kar zaraz jedna z gazet może powiedzieć: Sznajder straszy mieszkańców, Straż Miejska niech kara itd. jest pewnego rodzaju lek, jednak to, co mam na języku powiem. Rzecz, którą poruszałem dwu czy trzykrotnie na sesji, jak również zajmowała się nim Komisja Rewizyjna na jednym z posiedzeń tegorocznych – umorzenia w podatkach, które stosowane były w roku 2003. Wypowiem pewną tezę. Nie mogę głosować za udzieleniem absolutorium na rok 2003, ponieważ zapoznając się z umorzeniami, zapoznając się z kwotami oraz firmami, których to dotyczyło, mam poważne wątpliwości, czy postępowanie zostało przeprowadzone w sposób właściwy, czy rzeczywiście z umorzeń skorzystały te firmy, których sytuacja jest trudna, czy jedynie ona nie jest trudna na papierku. Umorzenia dotyczyły znacznych kwot. Kilka firm, typu PKS, MPK, rozumiem. Wiem o tym, że nie jest tam lekko, ale nie posługując się nazwami w niektórych przypadkach to jest śmiech. Bo jeżeli dzieci w przedszkolu mówią, że na przykład umarza się dużej firmie znaczną kwotę, a na przykład firma ta żeby ratować filie w Debreczynie kupiła maszynę na dużą kwotę, z czego nie jest wiadomo, czy wycena była na tym poziomie, czy jej wartość jest taka. To ja się pytam, czy rzeczywiście tej firmie należało umorzyć. Bo jeżeli ta firma ma trudną sytuację, to niech nie zatrudnia na fikcyjnych etatach grono sportowców. Bo jeżeli firma występuje z prośba o umorzenie i jak na dokumencie wywieszonym w Urzędzie Miejskim widnieje ważny interes. Ważny interes to rozumie trudna sytuacja, to niech ta firma szuka oszczędności u siebie. Niech przyjrzy się, czy rzeczywiście jest zasadne zatrudnianie tylu zawodników, tak drogich trenerów itd. (...) Realizacja budżetu to są również szkoły podstawowe i gimnazja. Z chwilą, kiedy zapoznałem się z dokumentem, który przedstawiła nam Komisja Oświaty również z gazetą „Dziennik Wschodni”, w której jest podana liczba punktów, które zdobywali uczniowie naszych gimnazjów, to przybyło mi kilka włosów z troski o to, czy rzeczywiście w tych szkołach dobrze się dzieje, czy rzeczywiście uprawnione jest twierdzenie, jakie można wysnuć na podstawie tych list, że rzeczywiście nasze dzieci są gorsze. (...) Uzasadnione jest to żeby kraśnicki dzieci tak słabo wypadały w tych testach. Zdaje sobie sprawę, że to jest temat rzeka. Można by przedyskutować nad, czy dyrekcja mogłaby coś zrobić więcej, można by dyskutować na ten temat długo. Jednak moje doświadczenie życiowe wskazuje na to, że mogłoby być lepiej i to, że tak wypadają gimnazja, tak nasze dzieci (..), tak niski poziom, to jest pewnego rodzaju brak wnikliwej analizy, tego co się tam dzieje. Konrad Węcałwski mówił o rynku, o ugodzie. No, rzeczywiście sprawa jest dość ciekawa. Rozumie, że firma występuje z wnioskiem o zapłacenie za jakąś część robót, które nie zostały ujęte w chwili rozstrzygania przetargu. Jest zastanawiające rzeczywiście to dla czego, jeżeli przedstawiciel Urzędu Miejskiego zawiera ugodę przed sądem, to znaczy daje wiarę temu, co jest zapisane w pozwie. Dlaczego tego rodzaju sytuacja nie miała miejsca wcześniej, przed wpłynięciem pozwu do sądu, bo nie można tak diametralnie zmienić opinii na temat pewnego zakresu prac. Nie mówimy przecież o kwocie tysiąca dwóch, tylko radny podał (...) 136 tysięcy. To jak

to jest, że w okresie pomiędzy dyskusją, jaka rozumie odbyła się w Urzędzie Miejskim miedzy właścicielem firmy a przedstawicielami urzędu, jak to się stało, że najpierw mówi się nie, a później jest ugoda w sądzie. To jest trudne do wytłumaczenia, ja nie jestem w stanie tego zrozumieć. (...) Danymi, proszę państwa, można manipulować w różny sposób. Manipulować w sensie prezentacji korzystnego dla siebie wizerunku. Mowa, ile (...) kosztuje utrzymanie Urzędu Miejskiego w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Byłbym daleki do dawania wiary w 100 procentach tego typu wykresom, gdyż tak naprawdę nie wiemy, co dzieje się w tych miejscowościach, do których nas porównano. Dam na to przykład: w roku ubiegłym dwóch pracowników Urzędu Miejskiego przeszło na etat MOSiR-u. (...) Chodzi generalnie o osobę, która ma nadzorować inwestycje, jak również osoba, która ma zajmować się organizacją różnego rodzaju imprez. Nie twierdzę, że to nie są osoby potrzebne, tylko chodzi mi generalnie nie wiadomo, czy tego typu etat, na przykład w innych miastach, nie jest w tym właściwym budżecie urzędu, np. osoba zajmująca się organizacją imprez. Jest różnie, stąd mówię, można radnym podawać tak dane, można w inny sposób i rzeczywiście z tego co nam tutaj zaprezentowano należałoby podskoczyć do góry, hurra jak mało, tylko mówię, jak to wygląda w innych miastach, czy osoba odpowiedzialna za na przykład realizację miejskiego ośrodka sportu, w tamtych miastach, czy jest na garnuszku tamtejszego ośrodka, czy może jest w strukturach urzędu miejskiego. Bo gdyby było, że w strukturach urzędu miejskiego, to już ten obraz byłby inny. Dlatego radzę państwu z lekkim sceptycyzmem podchodzić do tego, co nam tutaj zaprezentowano, bo może się okazać, że prawda jest nieco inna, nie mówię, że z goła odmienna, ale nieco inna. (...) Życzę państwu odwagi przy głosowaniu." – koniec cyt.

Głos zabrał wiceprzewodniczący E. Mąka – stwierdził, iż temat sprawozdania z wykonania budżetu za 2003 rok został dokładnie omówiony na posiedzeniach komisji stałych Rady Miejskiej. Stwierdził również, że chce się odnieść do wąskiego, ale bardzo istotnego zagadnienia. Dodał, że każdy chce, aby dochody były jak najwyższe, bo wówczas jest dużo łatwiej dzielić. Porównując rok 2002 do 2003 nastąpił tu niewielki wzrost, chociaż symboliczny, ale ważne, że nastąpił. Niepokojące na przyszłość jest to, że nie widać dodatkowych źródeł dochodu dla miasta. Wiadomo więc, iż będzie potrzebna większa gospodarność i oszczędności. Podkreślił, że niebezpieczna jest utrzymująca się tendencja do zwiększania się wydatków bieżących i spadku wydatków majątkowych. Stwierdził, że miasto ma duże potrzeby i sami mieszkańcy wiele oczekują. Trzeba szukać więc złotego środka, żeby zabezpieczyć funkcjonowanie szkół, pomoc społeczną, utrzymanie porządku w mieście. Trzeba poszukiwać rozwiązań, które z jednej strony zabezpieczą wydatki konieczne, ale jednocześnie pozwolą na rozwój miasta. Następnie, w imieniu klubu radnych SLD, dodał, że nie będzie dyscypliny klubowej, każdy radny z tego klubu zagłosuje tak, jak uważa.

Radny G. Jasiński – stwierdził, iż przewodniczący powinien zabierać głos w sytuacji, kiedy radni próbują wkraczać w jego kompetencje. Dodał, iż klub radnych Kraśnik 2002 odebrał wypowiedź radnego Sznajdera jako próbę oceniania działalności. Podkreślił, że

wszyscy radni zostali wybrani przez mieszkańców i to mieszkańcy będą oceniać ich postawę, a żaden z radnych nie jest upoważniony do oceny drugiego. W kwestii odwagi w głosowaniu podkreślił, że w klubie Kraśnik 2002 nigdy nie było tu dyscypliny i dzisiaj też nie będzie, jednak wszyscy radni tego klubu mają odwagę, aby zagłosować za udzieleniem absolutorium Burmistrzowi za wykonanie budżetu za 2003 rok.

Głos zabrał burmistrz miasta Kraśnika – Piotr Czubiński. Podkreślił, że głosowanie za udzieleniem absolutorium nie jest głosowaniem za tym , czy się lubi Burmistrza czy nie. Jest to głosowanie za ocena gospodarki finansowej i to nie tylko prowadzonej przez Burmistrza, ale również wszystkich dyrektorów, kierowników, z którymi radni na co dzień współpracują. To pewna ocena polityki finansowej całego miasta. Burmistrz jest przy tym być może tu na pierwszym miejscu, ale w działaniach i kompetencjach dzieli się i odpowiedzialnością, sukcesami i niepowodzeniami z tymi, którzy mu pomagają. W odniesieniu do sprawy pomyłki dotyczącej przeszacowania środków z budżetu państwa. Odpowiedział radnemu K. Węcławskiego, że była to osoba, za którą głosował on żeby została w Urzędzie Miasta – poprzedni Skarbnik, natomiast osoba personalnie za to odpowiedzialna została odsunięta od spraw finansowych i nie zajmuje się tym. Dodał, że teraz trwają starania, aby miasto nie zapłaciło za to odsetek i jest szansa, że to postępowanie może się tak zakończyć. Stwierdził, że bardzo szybko wyciągnął wnioski personalne oraz, że nie chciał wyciągać pewnych wniosków w momencie, gdy trwała dyskusja nad odwołaniem Skarbnika, ponieważ wówczas argumenty nie trafiały. Teraz dopiero sprawy użyte przeciwko Burmistrzowi są argumentem, które dowodzą, że ci radni, którzy mieli odwagę zagłosować wtedy inaczej niż ci, którzy teraz krytykują, mieli rację. W sprawie zarzutów dotyczących karty podatkowej stwierdził, iż nie można ocenić na początku roku, czy więcej osób będzie chciało prowadzić działalność według karty podatkowej czy rejestrując działalność. Dodał, że błąd procentowy, który w ustach radnego Węcławskiego wynosi około 50 %, kwotowo jest to 80 tys. zł w porównaniu z budżetem 45 mln zł. Dodał, że uważa, iż błędy takiej skali zdarzają się nie tylko przy planowaniu budżetu i realizacji, ale w wielu większych dziedzinach, odnosząc to procentowo w tej skali. Stwierdził, że niezrealizowanie dochodu z podatku od nieruchomości wiązało się ze zmianami prawnymi w trakcie roku – część gruntów, które były inaczej wyceniane, przeszło na niższy podatek rolny. W trakcie roku doszło również do kolejnych zmian, doszło do zwiększenia udziału w podatku dochodowym. Trudno jest więc tutaj mówić o błędach, były jedynie pewne niedociągnięcia. Następnie poruszył temat dotyczący przesunięć środków dokonywany między rozdziałami dokonywanych przez Burmistrza bez wiedzy Rady Miejskiej. Wyjaśnił, że jest to zapis ustawy o finansach publicznych. Dodał, że jesteśmy ewenementem w skali województwa, co do tego, że tego uprawnienia nie delegowano na Burmistrza. Dodał również, że bardzo się z tego cieszy, ponieważ jest to sygnał ze strony Rady do wzięcia współodpowiedzialności za realizowanie budżetu. Stwierdził, iż trudno jest polemizować z wypowiedzią, która widzi tylko jedną stronę medalu, czyli tylko to, że w mieście dzieje się tylko i wyłącznie źle. Dodał, że prezentując różne przykłady świadomie nie uciekał od tego, gdzie są problemy. Wyjaśnił, że patrząc na problem spadku wydatków inwestycyjnych, należało

by spojrzeć, jak to robią inne samorządy. Dodał, że odbija się tu sytuacja finansowa firm i sytuacja gospodarcza kraju. Powiedział również, iż już tradycją samorządu kraśnickiego jest włączanie organów prokuratury. Dodał, że trzeba mieć czyste sumienie, żeby tak postępować, bo jeśli ktoś ma coś na sumieniu nie powinien z takimi inicjatywami występować. Stwierdził, że chciałby jasno usłyszeć, czy to powiedzenie złodziej, które go dotyczyło, radny Węcławski nadal podtrzymuje. Następnie odniósł się do wypowiedzi radnego Sznajdera. Stwierdził, że ostatnio pojawiła się ponownie instytucja kaznodziei świeckiego i podejrzewa, że nabór będzie tu dosyć duży, więc zaproponował radnemu stawić się tam. Odnosząc się do zarzutów radnego dotyczących urzędu, stwierdził, iż komisja, która zbadała sytuację finansową w urzędzie, stwierdziła, że do tego momentu możemy tak funkcjonować. Dopiero po pół roku, w momencie, kiedy będzie realizacja budżetu, będzie widać, czy podjęte kroki, dają efekt czy nie. Następnie stwierdził, że wstępnie można zauważyć, iż w tej formie, one efektu do końca nie dadzą, więc trudno tu mówić, że Rada uchwaliła taki budżet i jest dobrze, ponieważ nie jest dobrze. Dodał, że nie zgadza się ze słowami dotyczącymi braku analizy tego, co się dzieje w mieście, placówkach podległych, ponieważ podejmowane są wciąż nowe kroki, łącznie z kontrolnymi, które mają doprowadzić do jeszcze lepszego monitowania. Stwierdził, że chciałby się zgodzić z jedną myślą w wypowiedzi radnego Sznajdera. To kwestia, iż każdy podchodzi z troską do spraw miasta. Dodał, ze radny mówiąc to, myślał o sobie, ponieważ cały czas myśli o sobie. Powiedział, że konieczne jest spojrzenie, iż każdy ze zgromadzonych myśli z troską o mieście. Stwierdził, że nie można robić tragedii z tego, że ludzie mają różne poglądy. Jednak zauważył, iż miała miejsce wypowiedź radnego Sznajdera, która jest niebezpieczna, jeśli ukaże się w prasie. Zaatakowanie prywatnej firmy, pierwszego inwestora zagranicznego w Kraśniku za to, że inwestuje jest sygnałem do tego, żeby inni inwestorzy do Kraśnika nie przychodzili. Dodał, że jeśli tak ma wyglądać podejście samorządu do przedsiębiorców i inwestycji z zewnątrz, to potencjalny inwestor nie będzie się interesował społecznościami, które nie akceptują inwestycji lub, które nie akceptują kroków ze strony władz, które te inwestycje mają wspierać. Podsumowując stwierdził, że padało tu wiele słów o odwadze, ale tu nie potrzeba odwagi, tylko trzeba odczytywać rzeczywistość taką, jaka jest na papierze przedłożona radnym. Na koniec zwrócił się z prośba o udzielenie absolutorium z wykonania budżetu za 2003 rok.

Głos zabrał radny K. Węcławski – stwierdził cyt.: „i usiłowali go pochwycić na kłamstwie. To było przed wielkim czwartkiem. Panie Burmistrzu, nich Pan również wykaże dużo cierpliwości, niech Pan słucha uważnie, niech Pan nie usiłuje, nie wiem, wyprowadzić mnie z równowagi, czy spowodować żeby ktoś zapisał albo usłyszał, albo żeby wszyscy cos usłyszeli, czego nie powiedziałem. Po co taka nerwowość. (...) Moja cała wypowiedź wpisuje się, według mojej oceny i tak starałem się przygotowywać tą relację, w sposób merytoryczny, odnoszący się do konkretnych faktów. Mało tego podawałem precyzyjnie liczby i starłem się w każdej z tej kwestii odnosić do z tych kwestii odnosić na tyle rzetelnie, na ile moja wiedza i umiejętności pozwalają. Natomiast, oczywiście, kpić sobie z osób, z radnych, dezawuować, poniewierać, albo mówić, że są

specjalistami (..). Naprawdę nie odnoszę się do Pańskich specjalności, bo to czyni prasa i ponad miarę, niech sobie tam piszą. Akurat moje zainteresowania nawet nie krążą w tych obszarach, które są opisywane. Staliśmy się pośmiewiskiem na całą Polskę. Jest to rzecz niewyobrażalnie szkodliwa, przykra i naprawdę trudna do zniesienia. Widocznie tak musi być, a dlaczego tak jest. To są moje myśli. (...) Radny poprzedniej kadencji, który niedawno przestał być radnym, powiedział w poprzedniej kadencji, użył takiego słowa „uczciwota". Też myślę, że to raczej w tym kręgu słów należy doszukiwać się jakiś walorów, a nie winnych. Natomiast to wokół czego moje myśli krążą (...) zacytuję „wielu nauczycieli narodowych zarzuca wszelkie zło społeczne na fatum i przypadek patologii przywódców, carów, Hitlera, Trockiego, Stalina, Lenina, Dzierżyńskiego, Berii, Caucescu i innych, ale zapomina się, czy ci psychopaci czy charakteropaci wyrośli z określonych grup i środowisk. Zostali spontanicznie otoczeni tysiącami im podobnych i zaleźli taki poparcie w masach, które miało wszystkie znamiona kultu. Jest to więc cała socjopatia, etatopatia i kulturopatia, na które nie pozostały bez wpływu postawy antyreligijne elit, kierunków umysłowych, centrów kulturowych, grzechu społecznego. Źli przywódcy wyrastają na całej glebie zła. Nie ma jednostkowych problemów bez problemów ogólnospołecznych." – koniec cyt.

Radna A. Jaszowska – stwierdziła, iż będzie głosowała za udzieleniem Burmistrzowi absolutorium z wykonania budżetu za 2003 rok, ale nie dlatego, że w tym mieście nie można nic zrobić lepiej i nie dlatego, że jest idealnie i nie dlatego, że jest za tym żeby poprawiać wszystko. Dodała, że głosując za nie stwierdza się, że jest idealnie, tylko stwierdza się, że te główne kierunki są właściwe. Stwierdziła, że radni potrafią na posiedzeniach komisji dyskutować, jednogłośnie głosować za oszczędnościami. Nie wolno mówić w ten sposób, że ci, którzy udzielają Burmistrzowi absolutorium widzą wszystko idealnie. Następnie odniosła się do ataku radnego Sznajdera na spółkę, której jest pracownikiem. Stwierdziła, że tego się nie robi, a radny Sznajder nie widzi już tego, że właściciel zainwestował już 3 mln, a w tamtym roku 5 mln oraz tego, że ostatnio zostało zatrudnionych 14 osób.

***d)***

Zapoznanie z uchwałą Komisji Rewizyjnej RM w sprawie absolutorium dla Burmistrza Miasta.

Przewodniczący – odczytał uchwałę Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

Uchwała Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kraśniku z dnia 2 kwietnia 2004 r. w sprawie opinii o wykonaniu budżetu Miasta Kraśnika za 2003 r. oraz wniosku do Rady Miejskiej w Kraśniku o udzielenie Burmistrzowi Miasta Kraśnika absolutorium – w załączeniu do protokołu.

Głos zabrał radny M. Sznajder – stwierdził, że chciałby żeby w przyszłości nie było tak, ze członkowie komisji dostają uchwałę w ostatnim momencie. Stwierdził, że uchwały

komisja nie miała na początku obrad. Dodał, że wyraził swoją wątpliwość, że przesunięcia odbywały się zgodnie z zarządzeniami Burmistrza, a tych zarządzeń nie mieli radni. Stwierdził, że być może są to drobne uchybienia.

***e)***

Zapoznanie z uchwałą RIO w Lublinie w sprawie absolutorium dla Burmistrza.

Przewodniczący – poprosił skarbnika miasta o odczytanie uchwały.

Głos zabrał skarbnik miasta – Jacek Czerniawski – odczytał uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kraśniku o udzielenie Burmistrzowi Miasta Kraśnika absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2003 rok.

Uchwała RIO w Lublinie – w załączeniu do protokołu.

***f)***

Dyskusja

Głos zabrał radny K. Pulikowski – stwierdził, iż w roku 2003 był radnym przez 35 dni, ale przez pozostałe dni był mieszkańcem miasta, obserwatorem pracy miejskich instytucji, więc mógł oceniać poziom udzielanych świadczeń i usług publicznych. Dodał, ze miał również okazję współpracować bezpośrednio z tymi instytucjami i osobami. Dodał, iż chce powiedzieć, że poziom pracy w tych instytucjach stoi na zadawalającym poziomie i dlatego na Komisji Rewizyjnej głosował inaczej niż jej przewodniczący. Stwierdził, że nie będzie składał w tym momencie deklaracji, co do głosowania. Następnie podziękował kierownikom i pracownikom, którzy realizację zadań Gminy Miejskiej Kraśnik prowadzili w sposób wzorowy.

Radny K. Węcławski – zgłosił wniosek o ogłoszenie 5-minutowej przerwy.

Przewodniczący – poddał wniosek pod głosowanie.

Za przyjęciem wniosku głosowała większość radnych.

Przewodniczący – ogłosił przerwę.

***g)***

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Kraśnika za 2003 rok i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Kraśnika

Głos zabrał radny M. Sznajder – stwierdził, iż Burmistrz powinien być obecny podczas głosowania w sprawie udzielenia absolutorium i jest mu przykro, że go nie ma na sali.

Przewodniczący – wyjaśnił, że rozmawiał w tej sprawie z Burmistrzem i wyjaśnił, że nie chciał być on obecny podczas głosowania, żeby nie krępować radnych. Poinformował, że wpłynął wniosek grupy radnych w sprawie przeprowadzenia imiennego głosowania w sprawie podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Kraśnika za 2003 rok i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Kraśnika. Wniosek podpisało 7 radnych – K. Węcławski, G. Olech-Ul, T. Rubaszko, M. Sznajder, R. Iracki, E. Mąka oraz A. Lenart.

Wniosek – w załączeniu do protokołu.

Głos zabrał radca prawny J. Gregorowicz – stwierdził, iż artykuł 28 a ustęp 2 ustawy o samorządzie gminnym mówi, iż uchwałę w sprawie absolutoriom rada podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady. Dodał, że nie mówi tu głosowaniu imiennym i dlatego uważa, że jest to wyjście poza ustawę.

Przewodniczący – zapytał czy wnioskodawcy podtrzymują wniosek.

Radny K. Węcławski – stwierdził, że nie jest prawnikiem, ale nie wie czy taki zapis, że rada uchwałę w sprawie absolutoriom podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu, wyklucza głosowanie imienne.

Radca prawny J. Gregorowicz – stwierdził, iż kolejny ustęp tego samego artykułu mówi, że uchwałę w prawie referendum gminnego rada podejmuje bezwzględną większością głosów ustawowego składu rady w głosowaniu imiennym. Dodał, że tego zapisu nie ma przy udzieleniu lub nie- absolutorium.

Radny K. Węcławski – stwierdził, że w pierwszym przypadku jest to fakultatywne. Dodał, że uważa, iż jest taka możliwość, bo ustawa nie mówi, że nie ma możliwości głosowania imiennego, zaś w drugim przypadku ma to charakter obligatoryjny. Stwierdził więc, że jeśli prawo tego nie zabrania, to uważa, że można przeprowadzić i w tym przypadku głosowanie imienne.

Przewodniczący – stwierdził, iż jest daleki od odrzucania tego wniosku i sam nie widzi tu problemu.

Radca prawny J. Gregorowicz – stwierdził, iż tylko przestrzega, że taka uchwała może być zaskarżona do Wojewody, że głosowano ją imiennie, mimo, że ustawa takiego wymogu nie stawia. Stwierdził, że nie wolno być radzie bardziej surowym niż ustawodawca oraz, że uważa, iż są to przepisy bezwzględnie obowiązujące.

Radny G. Jasiński – stwierdził, że klub radnych Kraśnik 2002 opowiada się za glosowaniem imiennym.

Przewodniczący – stwierdził, że zostanie przeprowadzone głosowanie imienne. Następnie odczytał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Kraśnika za 2003 rok i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Kraśnika i poddał go pod głosowanie.

1. Goleń Piotr – za,
2. Iracki Ryszard – wstrzymuje się,
3. Jasiński Grzegorz – za,
4. Jaszowska Anna – za,
5. Kudła Wioletta – za,
6. Lenart Agnieszka – wstrzymuje się,
7. Łomnicki Marian – za,
8. Madej Danuta – za,
9. Madejek Jacek – przeciw,
10. Marcinkowska Anna – wstrzymuje się,
11. Mąka Eugeniusz – za,
12. Michalczyk Jacek – za,
13. Olech – Ul Grażyna – przeciw,
14. Ofczarski Ireneusz – za,
15. Pulikowski Krzysztof – za,
16. Różyński Stanisław – za,
17. Rubaszko Tomasz – wstrzymuje się,
18. Saj Tomasz – za,
19. Sznajder Mirosław – przeciw,
20. Węcławski Konrad – przeciw.

- za podjęciem uchwały głosowało – 12 radnych,
- przeciw – 4 radnych,
- wstrzymało się – 4 radnych.

*Uchwała została podjęta **większością głosów.***

**Uchwała Nr XXIV/365/2004**
**Rady Miejskiej w Kraśniku**
**z dnia 8 kwietnia 2004 r.**

**w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu Miasta Kraśnika za 2003 rok i udzielenia absolutorium Burmistrzowi Miasta Kraśnika.**

Na tym punkt zakończono.

***Ad. pkt 5***

Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w Kraśniku w obrębie Północ i obrębie Zachód, będących w użytkowaniu wieczystym i współużytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC w Kraśniku i właścicieli wyodrębnionych lokali na rzecz użytkownika wieczystego i współużytkowników wieczystych oraz udzielenia bonifikaty od ceny sprzedaży Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC i właścicielom wyodrębnionych lokali mieszkalnych w związku z ustanowieniem na rzecz członków spółdzielni odrębnej własności lokali lub przeniesieniem na członków spółdzielni własności lokali.

Przewodniczący – poprosił, aby przedstawiciel Burmistrza dokonał wprowadzenia do uchwały.

Głos zabrał zastępca burmistrza miasta – W. Wilk – przypomniał, iż Rada zajmowała się już podobną uchwałą, która została uchylona przez nadzór wojewody. Dwa główne zarzuty dotyczyły tego, że nie była ona potraktowana jako prawo miejscowe, więc nie było obowiązku publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego oraz, że bonifikata obejmowała nie tylko grunty przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową, ale również grunty przeznaczone na inne cele statutowe. Wówczas uchwalona została 80-procentowa bonifikata. Stwierdził, że w tym momencie błędy te zostały skorygowane. Dodał, że uchwała zawiera dwa załączniki, ale załącznik nr 1 dotyczy wyłącznie nieruchomości zabudowanych w zakresie zabudowy mieszkalnej wielorodzinnej i na nie tylko Rada udzieliła bonifikaty, zaś załącznik nr 2 dotyczy celów statutowych. Poinformował, że od 1 maja nastąpi zmiana przepisów i sprzedaż mieszkań będzie obciążona podatkiem VAT. Dlatego zaproponowano bonifikatę w wysokości 90%, ponieważ na pewno część osób nie zdąży z wykupieniem mieszkań do 1 maja. Stwierdził, że nie widzi tutaj niebezpieczeństwa, że uchwała zawiera również możliwość sprzedaży przez miasto pozostałych gruntów bez udzielenia bonifikaty. Wyjaśnił, że jeśli zarząd spółdzielni nie będzie wyrażał chęci nabycia tych gruntów za 100-procentową odpłatnością, nikt do tego spółdzielni nie zmusi.

Przewodniczący – poprosił przewodniczących komisji o zapoznanie z opiniami.

Radny R. Iracki – przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji RM – poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Wyjaśnił, że komisja zaproponował 99% bonifikaty na grunty objęte, zaś w odniesieniu do pozostałych gruntów musi to być wykup połączony.

Opinia Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji RM – w załączeniu do protokołu.
Radna A. Jaszowska – przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów RM – stwierdziła, że komisja obradowała już po posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji i po zapoznaniu się z jej opinią przychyliła się do niej.

Opinia Komisji Budżetu i Finansów RM – załączeniu do protokołu.

Głos zabrał radny K. Pulikowski – stwierdził, że cały czas operuje się procentami. Zapytał o kwotę własnego wkładu finansowego, którą dany lokator wniesie w ramach ostatecznego własnościowego przekształcenia.

Radna A. Jaszowska – nawiązała do wypowiedzi radnego K. Pulikowskiego i stwierdziła, że miasto udzielając 99-procentowej bonifikaty rozumie pod tym, że takiej samej bonifikaty następnie udzieli sama spółdzielnia lokatorom. Zapytała, czy prawo zobowiązuje spółdzielnię do udzielenia takiej bonifikaty.

Radca prawny J. Gregorowicz – stwierdził, iż obowiązują tu procedury przewidziane prawem spółdzielczym. Wyjaśnił, że statutowe organy spółdzielni muszą tu wyrazić zgodę, musi zostać podjęta uchwała walnego zgromadzenia spółdzielni o udzieleniu bonifikaty, więc w tym momencie zarząd nie może powiedzieć, czy bonifikata będzie, bo nie wie jak się zachowa walne zgromadzenie. Na koniec dodał, że jest to coś przyszłego i niepewnego.

Głos zabrał radny M. Sznajder – zwrócił się do radcy prawnego z pytaniem dotyczącym udziału w głosowaniu nad podjęciem tej uchwały kilku osób spośród radnych, którzy są członkami spółdzielni. Dodał, czy głosowanie nad udzieleniem wyższej bonifikaty nie stanowiłoby w tym przypadku głosowania we własnym interesie finansowym. W związku z tym, czy mogłoby to stanowić podstawę do unieważnienia uchwały i narazić tych radnych na zarzuty działania niezgodnego z prawem.

Radna A. Jaszowska – stwierdził, iż zastanawia się czy radni mogą apelować do spółdzielni, aby ta przeniosła tą bonifikatę bezpośrednio na mieszkańców, ponieważ radnym zależy przede wszystkim na tym, by mieszkańcy mało zapłacili. Dodała, że należy się zastanowić nad formą zabezpieczenia tej kwestii.

Radny M. Sznajder – stwierdził, kierując słowa do radnej A. Jaszowskiej, że spółdzielnia to ona. Przypomniał, że to zebranie przedstawicieli podejmie decyzję. Dodał, że radna biorąc aktywny udział w zebraniach ciał statutowych, może tam apelować o podjęcie ostatecznej decyzji, na której jej zależy.

Przewodniczący – wyjaśnił, iż w Spółdzielni Mieszkaniowej Metalowiec, to przedstawiciele zgromadzenia, w liczbie pięćdziesięciu kilku osób, zadecydują o sprzedaży.

Radca prawny J. Gregorowicz – stwierdził, że musi uspokoić radnego, iż nie ma tu kolizji. Dodał, że co innego, gdyby radny był członkiem zarządu, ponieważ to zarząd jest organem wykonawczym.

Przewodniczący – dodał, że radny jest członkiem rady nadzorczej

Radca prawny J. Gregorowicz – stwierdził, iż rada nadzorcza też nie zarządza, tylko kontroluje pracę zarządu.

Radny M. Sznajder – stwierdził, iż przecież było stanowisko Rady, wypowiedziane przez radców prawnych, że członkowie rady nadzorczej zarządzają działalnością. Zwrócił się do radcy prawnego z pytaniem, czy według jego wiedzy i doświadczenia, jako członek rady nadzorczej SM Metalowiec, sprawuje on funkcję kontrolną czy również zarządza działalnością gospodarczą.

Radca prawny J. Gregorowicz – stwierdził, iż radny Sznajder, jako członek rady nadzorczej, sprawuje funkcję kontrolną, bo inaczej radny sam siebie by kontrolował, co byłoby bardzo dziwne.

Przewodniczący – stwierdził, że w tej chwili ten temat nie jest rozpatrywany, a zajmuje się nim prokuratura i w związku z tym poprosił o trochę cierpliwości.

Głos zabrał radny S. Różyński – powiedział, iż są w tym temacie dwie propozycje. Jedna z nich pochodzi od Burmistrza i dotyczy 90-procentowej bonifikaty, zaś druga – od Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji RM oraz Komisji Budżetu i Finansów RM i dotyczy 99-procentowej bonifikaty. Dodał, iż uchwała stanowi tylko, że dotyczy to załącznika nr 1. Zapytał, jaka to jest kwota i jakie byłoby mniej więcej z tego tytułu zobowiązanie członków. Zwrócił się również z pytaniem do radcy prawnego, czy Rada może zawrzeć w uchwale jakieś zobowiązujące zapisy, aby spółdzielnia odsprzedała grunt swoim członkom po takich samych kosztach, po jakich go nabyła. W przeciwnym razie, stwierdził, że należałoby powiadomić wszystkich członków spółdzielni, że taka uchwała została podjęta i jak członkowie spółdzielni powinni się zachować w stosunku do zarządu, rady nadzorczej, żeby ten cel, który przyświecał radnym, został osiągnięty, aby nie zbiła na tym kapitału jedynie wąska grupa ludzi.

Przewodniczący – wyjaśnił, że na posiedzeniu komisji była dyskutowana sprawa kosztów związanych z realizacją tej uchwały. Stwierdził, ze gdyby została zaakceptowana uchwała w wersji zaproponowanej przez komisji tzn. odpłatność za grunty zajęte pod mieszkania, to kwota ta dla spółdzielni wyniosłaby 45 tys. zł. Dodał, że taka właśnie kwota rocznie wpływa z tytułu użytkowania wieczystego, wiec stanowi to dla spółdzielni bardzo dogodną formę przekazania gruntów na własność.

Radny E. Mąka – poinformował, że grupa radnych otrzymała pismo z prośbą o przyspieszenie tego tematu. Ponieważ poprzednia uchwała została uchylona przez nadzór Wojewody, grupa radnych podjęła ponownie inicjatywę nadania biegu prawnego tej uchwale. Dodał, że uzyskał informację, że spółdzielnia jest zainteresowana

wykupieniem gruntów tylko pod budownictwo mieszkaniowe. Stwierdził, że w dzisiejszej rozmowie prezes Iwan poinformował go, że spółdzielni nie będzie stać na zakup 7 ha gruntów po cenach rynkowych. Następnie zgłosił wniosek, aby podjąć uchwałę umożliwiającą wykupienie SM Metalowiec gruntów przeznaczonych tylko pod budownictwo wielorodzinne, zaś pozostałe grunty, by pozostały w wieczystym użytkowaniu.

Przewodniczący – odnosząc się do wniosku zgłoszonego przez radnego Mąkę, wyjaśnił, że uchwała zawiera dwa załączniki – zał. nr 1 zawiera wyłącznie wykaz gruntów wykorzystywanych pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Dodał, że zgłoszony przez radnego Mąkę wniosek zawiera propozycję, aby uchwała dotyczyła tylko tych gruntów. Następnie dodał, że w związku z tym mogą ulec zmianie zapisy uchwały w części obejmującej księgi wieczyste. Natomiast zał. nr 2 w ogóle nie będzie brany pod uwagę, zmieni się więc również łączna powierzchnia. Przypomniał, że został zgłoszony jeszcze jeden wniosek – dotyczący udzielenia 90-procentowej bonifikaty.

Radny R. Iracki – wyjaśnił, że komisja proponując 99-procentową bonifikatę, uznała, że spółdzielnia obok gruntów objętych, wykupi również pozostałe o wartości 2 mln zł. Dodał, że rozdzielanie tej kwestii, w tym momencie spowoduje, że opinia komisji nie będzie pełna.

Głos zabrała radna A. Jaszowska – stwierdziła, że w tym przypadku sytuacja się zmienia. Na posiedzeniu komisja dysponowała danymi dotyczącymi strony finansowej, a ogólna przesłanka była taka, by nie działać na niekorzyść miasta. Dodała, że chodziło o to, by z jednej strony zyskało miasto, a z drugiej lokatorzy, którzy uzyskają 99% bonifikaty. Stwierdziła, że udzielając 99-procentowej bonifikaty i pozwalając na wykup tylko tych gruntów które spółdzielnia chce, będzie to działanie w interesie spółdzielni. Następnie dodała, że zgadza się z opinią przedstawioną przez radnego R. Irackiego.

Radny T. Saj – zapytał, w jakiej wysokości udzielono bonifikaty mieszkańcom bloków komunalnych, którzy wykupywali swoje mieszkania na własność. Dodał, że powinno się zwrócić uwagę, czy decyzja radnych będzie w tym momencie sprawiedliwa w stosunku do tych mieszkańców, którzy wykupili swoje mieszkania.

Głos zabrał zastępca burmistrza miasta – W. Wilk – wyjaśnił, że obowiązują tu zupełnie inne zasady i przy sprzedaży lokali przez Gminę Miejską Kraśnik grunt jest oddawany zawsze w użytkowanie wieczyste na chwilę obecną. Dodał, że istnieje możliwość sprzedaży gruntu na własność, ale na dzień dzisiejszy nie ma tu żadnej bonifikaty. Wyjaśnił również, że jeśli grunt jest oddawany w użytkowanie wieczyste, to na podstawie ustawy, ten kto wykupuje mieszkanie płaci 25% wartości gruntu oddawanego w użytkowanie wieczyste i ponosi co roku 1-procentowe opłaty roczne. Dodał, że tych dwóch sytuacji wprost nie można porównać.

Przewodniczący – dodał, że w odniesieniu do bloków komunalnych, gdyby zaistniała potrzeba, należałoby podjąć odrębną uchwałę, być może opartą na tych samych zasadach. Następnie zaproponował, aby osoby, które mogą być posądzone o posiadanie interesu w podjęciu tej uchwały, wedle własnego uznania opuściły salę na czas głosowania.

Głos zabrał radny M. Sznajder – zwrócił się do Przewodniczącego, że przed chwilą słyszał, iż jako członek rady nadzorczej nie jest ciałem zarządzającym, więc niesłusznie Przewodniczący głosował za jego odwołaniem.

Radna A. Jaszowska – powiedziała, że jako członek spółdzielni, jest w takiej samej sytuacji. Przypomniała, że podczas poprzedniego głosowania nad tą uchwała, mecenas J. Leńczuk wyjaśniał, że to do samych radnych należy decyzja, ponieważ prawo nie mówi, że nie wolno im głosować. Dodała, że ostatnio nie brała udziału w głosowaniu i teraz konsekwentnie nie weźmie udziału w głosowaniu.

Salę obrad – na czas głosowania ws w/w uchwały – opuścili radni: Anna Jaszowska, Anna Marcinkowska, Eugeniusz Mąka, Krzysztof Pulikowski, Mirosław Sznajder.

Przewodniczący – poinformował, iż radny G. Jasiński zwolnił się z dalszej części obrad.

Radny S. Różyński – zapytał, jakie konsekwencje będzie miało dla miasta przegłosowanie uchwały bez załącznika nr 2.

Zastępca burmistrza miasta – W. Wilk – wyjaśnił, że wówczas SM Metalowiec będzie mogła wystąpić do miasta i nabyć na własność tylko i wyłącznie grunty, które ma pod budownictwem wielorodzinnym. Dodał, że w zależności od tego, jaką bonifikatę Rada uchwali, tyle spółdzielnia będzie musiała wpłacić – jeżeli bonifikata wyniesie 99%, to będzie to około 45 tys. zł, jeśli 90% to 450 tys. zł. Dodał, że jeśli zostanie uchwalona uchwała z załącznikami nr 1i 2, wówczas w zakresie budownictwa wielorodzinnego nic się nie zmieni, ale spółdzielnia będzie mogła również wystąpić o nabycie gruntów wymienionych w załączniku nr 2, ale już za 100-procentową odpłatnością. Stwierdził, że trudno jest zobowiązać spółdzielnię do tego, by nabyła grunty pod budownictwem wielorodzinnym z bonifikatą i jednocześnie nabyła pozostałe już bez bonifikaty. Dodał, że wówczas uchwała będzie martwa, ponieważ spółdzielni nie będzie stać na taki wydatek.

Następnie Przewodniczący – poddał pod głosowanie wniosek o pominięcie załącznika nr 2, co w konsekwencji pociągnie za sobą zmianę w zakresie zapisów dotyczących ksiąg wieczystych i powierzchni ogólnej.

- za przyjęciem wniosku głosowało – 11 radnych,
- wstrzymało się – 3 radnych.

*Wniosek o przegłosowanie uchwały bez zał. nr 2 został przyjęty* ***większością głosów.***
Głos zabrał radny P. Goleń – stwierdził, iż póki, co nie została zgłoszona propozycja samej bonifikaty 99-procentowej. Dodał, że na razie jest zgłoszony wniosek o 90-procentową bonifikatę Burmistrza oraz wniosek komisji o udzielenie 99% bonifikaty w połączeniu ze sprzedażą wszystkich nieruchomości.

Radny R. Iracki – stwierdził, iż jeśli komisje opiniowały udzielenie 99-procentowej bonifikaty. Dodał, że w tym momencie Rada zajęła się projektem uchwały z pominięciem załącznika nr 2. Stwierdził, iż trzeba rozstrzygnąć, który z wniosków jest najdalej idący.

Radca prawny J. Gregorowicz – stwierdził, iż wnioskiem najdalej idącym jest 99-procentowa bonifikata. Jeśli Rada przyjmie ten wniosek, wówczas upadnie wniosek o bonifikatę 90%.

Przewodniczący – poddał pod głosowanie wniosek o udzielenie 99% bonifikaty przy przekształceniu wieczystego użytkowania w prawo własności dla Spółdzielni Mieszkaniowej Metalowiec na grunty zajęte pod budynki mieszkalnym.

- za przyjęciem wniosku głosowało – 9 radnych,
- wstrzymało się – 5 radnych.

*Wniosek o udzielenie 99-procentowej bonifikaty został przyjęty* ***większością głosów.***

Następnie Przewodniczący – poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w Kraśniku w obrębie Północ i obrębie Zachód, będących w użytkowaniu wieczystym i współużytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC w Kraśniku i właścicieli wyodrębnionych lokali na rzecz użytkownika wieczystego i współużytkowników wieczystych oraz udzielenia bonifikaty od ceny sprzedaży Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC i właścicielom wyodrębnionych lokali mieszkalnych w związku z ustanowieniem na rzecz członków spółdzielni odrębnej własności lokali lub przeniesieniem na członków spółdzielni własności lokali wraz z przegłosowanymi poprawkami oraz zmianami w części dotyczącej ksiąg wieczystych oraz powierzchni.

- za podjęciem uchwały głosowało – 11 radnych,
- wstrzymało się – 3 radnych.

*Uchwała została podjęta* ***większością głosów.***

**Uchwała Nr XXIV/366/2004**
**Rady Miejskiej w Kraśniku**
**z dnia 8 kwietnia 2004 r.**

**w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowych położonych w Kraśniku w obrębie Północ i obrębie Zachód, będących w użytkowaniu wieczystym i współużytkowaniu wieczystym Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC w Kraśniku i właścicieli wyodrębnionych lokali na rzecz użytkownika wieczystego i współużytkowników wieczystych oraz udzielenia bonifikaty od ceny sprzedaży Spółdzielni Mieszkaniowej METALOWIEC i właścicielom wyodrębnionych lokali mieszkalnych w związku z ustanowieniem na rzecz członków spółdzielni odrębnej własności lokali lub przeniesieniem na członków spółdzielni własności lokali**.

Przewodniczący – ogłosił przerwę.

Na tym punkt zakończono.

***Ad. pkt 6***

Podjęcie uchwały w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej części gruntu z nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraśnik, położonej w Kraśniku – obręb Północ.

Przewodniczący – poprosił, aby przedstawiciel Burmistrza dokonał wprowadzenia do uchwały.

Głos zabrał zastępca burmistrza miasta – W. Wilk – wyjaśnił, iż w toku prac związanych z regulacją własności, Starostwo Powiatowe stwierdziło, że jedna z działek, która znajduje się na terenie Spółdzielni Jedność, nie jest wydzielona i nie jest formalnie oddana w użytkowanie.

Radny M. Sznajder – zapytał czy spółdzielnia płaciła podatki i czy istnieje niebezpieczeństwo, iż teraz będzie się domagała jakiś zwrotów.

Zastępca burmistrza miasta – W. Wilk – stwierdził, że w ten sposób sprawy nie analizował. Wyjaśnił, że nie było to żadne zaniedbanie ze strony Urzędu Miasta. Dodał, że bardziej dotyczyło by to ewidencji gruntów w Starostwie Powiatowym. Dodał, że były w tym zakresie inne dane i teraz chodzi tylko o to, by to wyprostować.

Radna A. Jaszowska – poprosiła prezesa Spółdzielni Jedność – obecnego na sali p. Tadeusza Członkę o przybliżenie tego tematu.

Głos zabrał T. Członka – prezes Spółdzielni Jedność – stwierdził, że sprawa wygląda dokładnie tak, jak to przedstawił zastępca burmistrza miasta – W. Wilk. Wyjaśnił, iż

kiedyś stał tam barak, który spłonął. Kiedy 20 lat temu budowano drogę do przychodni FŁT, tę działkę, która była wydzielona dla tego baraku podzielono na pół. Część została wykorzystana pod budowę drogi, a część została wgrodzona do terenu spółdzielni. Dodał, że spółdzielnia użytkuje tą działkę od ponad 20lat. Jest to działka o powierzchni 167 m i chodzi tu o prawne uregulowanie tej kwestii. Stwierdził, iż błąd popełnili tu geodeci przy wymierzaniu tych działek. Dodał, że spółdzielnia nie wnosiła opłaty za wieczyste użytkowanie za te działkę, ponieważ nie była dla spółdzielni wymierzona. W tej chwili spółdzielnia chciałaby przejąć działkę na swój stan, dokonać podziału geodezyjnego wnosić za nią opłaty z tytułu wieczystego użytkowania.

Przewodniczący – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej części gruntu z nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraśnik, położonej w Kraśniku – obręb Północ.

- za podjęciem uchwały głosowało – 15 radnych,
- wstrzymało się – 4 radnych.

*Uchwała została podjęta* ***większością głosów.***

**Uchwała Nr XXIV/367/2004**
**Rady Miejskiej w Kraśniku**
**z dnia 8 kwietnia 2004 r.**

**w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste**
**w drodze bezprzetargowej części gruntu z nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miejskiej Kraśnik, położonej w Kraśniku – obręb Północ.**

Na tym punkt zakończono.

***Ad. pkt 7***

Podjęcie uchwały w sprawie rocznego programu współpracy
z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność
pożytku publicznego i stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego.

Przewodniczący – poprosił, aby przedstawiciel Burmistrza dokonał wprowadzenia do uchwały.

Głos zabrał skarbnik miasta – J. Czerniawski – wyjaśnił, iż projekt uchwały w sprawie rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego i stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego stanowi konsekwencję nowej ustawy o pożytku publicznym

i wolontariacie, które weszła w życie w 2004 roku. Wyjaśnił, że wprowadziła ona zupełnie nowe rozwiązania, które do tej pory nie funkcjonowały w obrocie prawnym. Dodał, że ujęła ona w ramy prawne zasady działalności organizacji pożytku publicznego, zasady funkcjonowania tych organizacji, w bardzo szczegółowy sposób ujęła zasady ich finansowania, sposób udzielania i rozliczania dotacji, zlecania zadań. Dodał, że ustawa nałożyła również na jednostki samorządu terytorialnego obowiązek przygotowywania rocznych programów współpracy, które będą zakreślały kierunki działań na dany rok w zakresie współpracy z organizacjami pożytku publicznego. Wyjaśnił, iż ustawa ta weszła w życie z dniem 1 stycznia 2004 r., ale jednak utrzymała jeszcze do dnia 1 czerwca 2004 r. w mocy stare zasady, wynikające z uchwały podjętej na podstawie ustawy o finansach publicznych. Dodał, że mamy tu do czynienia z pewnym okresem przejściowym. W roku 2004 r. dotacje na zadania wykonywane przez organizacje pozarządowe, czy też organizacje, które już uzyskały status organizacji pożytku publicznego, będą udzielane na podstawie przepisów obowiązujących wcześniej. Z drugiej strony ustawa nałożyła obowiązek opracowania i uchwalenia takiego programu. Dodał, że w odniesieniu do szczegółów projektu, odpowie na wszelkie pytania.

Przewodniczący – poprosił przewodniczących komisji o zapoznanie z opiniami.

Radny T. Saj – przewodniczący Komisji Kultury, Promocji i Sportu RM – poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Opinia Komisji Kultury, Promocji i Sportu RM – w załączeniu do protokołu.

Radna A. Marcinkowska – przewodnicząca Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego RM – poinformowała, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Opinia Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego RM – w załączeniu do protokołu.

Radna D. Madej – przewodnicząca Komisji Edukacji RM – poinformowała, że komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Opinia Komisji Edukacji RM – w załączeniu do protokołu.

Głos zabrał radny J. Madejek – zapytał, czy jest już opracowany roczny program współpracy. Zapytał również, czy jakieś organizacje wyraziły już chęć współpracy na podstawie tego programu.
Głos zabrał zastępca burmistrza miasta – K. Babisz – wyjaśnił, iż jest pewne zebranie wszystkich zadań publicznych, które mogą być finansowane i na które można występować o środki. Dodał, że jest to zapis art. 4 ustawy o pożytku publicznym. W odniesieniu do samych organizacji, dodał, że w tej chwili trwa proces rejestrowania

KRS zapisu, który mówi o tym, że daną organizację można uznać za organizacje pożytku publicznego. Stwierdził, iż w tej chwili trudno powiedzieć, które organizacje z terenu Kraśnika uzyskały taki zapis, oprócz jednej – jest to fundacja, która wspomaga finansowanie rodzinnego domu dziecka w Kraśniku. Dodał, że w tym przypadku osoba zainteresowana takie zaświadczenie złożyła. Stwierdził, że na wszystkie te zadania, na które można podpisać umowy według starych zasad, będą one podpisane. Wyjaśnił, że cała procedura jest opisana w rozporządzeniu do tej ustawy. Wskazuje ono na wszystkie sprawy istotne z punktu widzenia organizacji. Dodał również, że jest to okres przejściowy, a w związku z tym, że ustawa dotycząca dotacji wchodzi w życie od 1 czerwca, taki program gminy powinny uchwalić.

W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodniczący – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego i stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego.

- za podjęciem uchwały głosowało – 15 radnych,
- przeciwko głosował – 1 radny,
- wstrzymało się – 3 radnych.

*Uchwała została podjęta **większością głosów.***

**Uchwała Nr XXIV/368/2004**
**Rady Miejskiej w Kraśniku**
**z dnia 8 kwietnia 2004 r.**

**w sprawie rocznego programu współpracy**
**z organizacjami pozarządowymi, podmiotami prowadzącymi działalność**
**pożytku publicznego i stowarzyszeniami jednostek samorządu terytorialnego.**

Na tym punkt zakończono.

***Ad. pkt 8***

Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia dodatkowych obwodów głosowania w Szpitalu Powiatowym w Kraśniku.

Przewodniczący – poprosił, aby przedstawiciel Burmistrza dokonał wprowadzenia do uchwały.

Głos zabrał S. Szamanek – kierownik Wydziału Administracyjnego i Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego – wyjaśnił, iż projekt uchwały ma związek z art. 42 ustawy Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, która stanowi, że głosowanie

w tych wyborach odbywa się w stałych obwodach głosowania, czyli tych dwudziestu jeden utworzonych na podstawie ustawy Ordynacja wyborcza do rad gmin i w dodatkowych obwodach głosowania utworzonych dla poszczególnych głosowań, które wymienia ustawa. Dodał, że w związku z tym dla przeprowadzenia głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego dniu 13 czerwca wnioskuje się o utworzenie dodatkowych obwodów głosowania w Szpitalu Powiatowym przy ul. Chopina i Alei Niepodległości.

Radny J. Michalczyk – zapytał, co w tej sytuacji będzie z tzw. „małym szpitalikiem".

S. Szamanek – kierownik Wydziału Administracyjnego i Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego – wyjaśnił, iż dodatkowe obwody głosowania tworzone są w takich zakładach, które mogą liczyć więcej niż 50 osób. Dodał, że generalnie od 1990 roku funkcjonują te dwa obwody dodatkowe i one gwarantują załatwienie sprawy. Stwierdził, iż zawsze przygotowany jest do dyspozycji samochód i osoby z „małego szpitalika" są przewożone do lokalu na Al. Niepodległości.

Przewodniczący – poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie utworzenia dodatkowych obwodów głosowania w Szpitalu Powiatowym w Kraśniku.

- za podjęciem uchwały głosowało – 19 radnych.

*Uchwała została podjęta **jednogłośnie.***

**Uchwała Nr XXIV/369/2004**
**Rady Miejskiej w Kraśniku**
**z dnia 8 kwietnia 2004 r.**

**w sprawie utworzenia dodatkowych obwodów głosowania**
**w Szpitalu Powiatowym w Kraśniku.**

Na tym punkt zakończono.

***Ad. pkt 9***

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący – stwierdził, iż radny zgłosił interpelacje, ale chce uzyskać odpowiedz na piśmie. W związku z tym przeszedł do kolejnego punktu obrad.

Na tym punkt zakończono.

***Ad. pkt 10***

Wolne wnioski.

Głos zabrał radny R. Iracki – zapytał, dlaczego zniknęły z terenu miasta pojemniki do segregacji odpadów.

Przewodniczący – wyjaśnił, że według informacji, które posiada, pojemniki te należały do firmy PDiO i ta firma prawdopodobnie je usunęła. Dodał, że pojemniki te miały między innymi służyć temu, by firma ta mniej płaciła za składowisko odpadów, wywożąc tam nieczystości. Dodał, że widocznie firma stwierdziła, że jej się to nie opłaci, ponieważ z surowcami wtórnymi są kłopoty przy zbycie.

Radny M. Sznajder – stwierdził, że w momencie, kiedy mówimy o ekologii, ten temat jest gorący w mediach publicznych. Dodał, iż mówi się o powołaniu osób, które w kwietniu będą koordynatorami działań, które nazwano cyt. „oczyszczamy Polskę przed przyjęciem do Unii Europejskiej". Przypomniał, iż raz w ostatnich latach urzędnicy miejscy pilotowali konkurs pod nazwą cyt. „młodzież oczyszcza świat", były nagrody dla osób, które zebrały najwięcej makulatury, puszek. Ale dodał, że jak to w Kraśniku bywa, było to raz, a w następnym roku o tym zapominano. Podkreślił, że w wielu innych miastach nadal tego typu działania są podejmowane. Następnie zapytał, czy w Urzędzie Miejskim został zatrudniony czwarty radca prawny.

Zastępca burmistrza miasta – W. Wilk – stwierdził, że został zatrudniony pan Sławomir Lis na umowę – zlecenie.

Następnie Przewodniczący – poinformował radnych o możliwości odebrania po zakończeniu obrad sesji formularzy oświadczeń majątkowych oraz zapoznał radnych z korespondencją, która wpłynęła do Rady Miejskiej:

1. Rada Rodziców przy Zespole Placówek Oświatowych nr 1 w Kraśniku – prośba o utworzenie gimnazjum na bazie budynku Zespołu.

Przewodniczący – stwierdził, iż niemożliwe jest, aby Rada na tej sesji rozpatrzyła tę prośbę. Dodał, że w najbliższym czasie sprawa ta będzie przedmiotem obrad Komisji Edukacji RM.

2. Pismo Piotra Czubińskiego skierowane do Prokuratury Rejonowej w Kraśniku – do wiadomości Rady Miejskiej – wniosek o zbadanie działań p. Mirosława Sznajdera w związku z informacją podaną w gazecie „Nasze Miasto Kraśnik", pod kątem zgodności z art. 238 kk.
3. Pismo Piotra Czubińskiego skierowane do p. Jacka Górnego – Delegatura Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Lublinie – do wiadomości Rady Miejskiej.
4. Pismo Piotra Czubińskiego skierowane do Prokuratury Rejonowej w Kraśniku – do wiadomości Rady Miejskiej – zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w miesiącu lutym lub marcu 2004 r. przez p. Mirosława Sznajdera.

5. Pismo Piotra Czubińskiego skierowane do Prokuratury Rejonowej w Kraśniku – do wiadomości Rady Miejskiej – zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w dniu 11 marca 2004 roku przez p. Konrada Węcławskiego.

Korespondencja – w załączeniu do protokołu.

Następnie Przewodniczący – przypomniał o obowiązku złożenia oświadczeń majątkowych w terminie do 30-tego kwietnia.

Na tym punkt zakończono.

***Ad. pkt 11***

Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący podziękował wszystkim za udział w sesji.

Sesja została zamknięta o godzinie $12^{40}$.

Na tym protokół zakończono.

Sporządziła:

Beata Mucha

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Kraśniku

Ireneusz Ofczarski